Nr. 38. Piątek, 17 Lutego 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował kandydata adwokatury, Seweryna Karola dw. im. Smoleckiego, auskultantem sądowym.

Obwieszczenie.

Przypomina się pp. hodowcom koni, mającym na sprzedaż ogiery, że chcąc je sprzedać wys. Rządowi, dla zakładów stadniczych, winni wnieść swe podania w miesiącu kwietniu 1893 wprost do wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Późniejsze podania o tyle tylko uwzględnione będą, o ile potrzeba nie byłaby pokrytą podaniami w czasie wniesionemi.

W każdem podaniu mają być wymienione: pochodzenia, miara, maść, wiek i cena ogiera, oraz miejsce, gdzie ogier może być oglądany. Pochodzenie ogiera tak ze strony ojca jak i matki należy legalnie wykazać.

Co do wieku, zakupione będą jedynie ogiery, które, jeśli są rasy angielskiej lub arabskiej, w kwietniu 1893 ukończyły rok trzeci, jeśli zaś są krwi zimnej, rok drugi.

Zakupno nastąpi w jesieni 1893 roku po wybrakowaniu ogierów w c. k. Zakładach stadniczych i w miarę okazującej się potrzeby uzupełnienia liczebnego stanu stadników w tych zakładach.

O ile wniesienie tego podania nie ogranicza właściciela konia w prawie dowolnego nim rozporządzenia, o tyle z drugiej strony nie wkłada na wys. Rząd obowiązku bezwarunkowego zakupna ogiera.

Co się podaje do publicznej wiadomości po myśli reskryptu wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 20 stycznia 1893, l. 1246/178.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 lutego.

Gdyby można zaufać zapewnieniom, pochodzącym zresztą ze strony bardzo poważnej, iż ogłoszone ostatnimi czasy w osobnej książce tajne depesze rossyjskie, odnoszące się do polityki gabinetu petersburskiego na półwyspie bałkańskim, są od początku do końca autentyczne, nie zaś zręcznemi falsyfikatami byłego dragomana poselstwa rossyjskiego w Bukareszcie, Jacobsohna, naówczas pomieniona publikacya byłaby niezmiernie pouczająca w podwójnym kierunku, a to pod względem celów i praktycznych środków polityki bałkańskiej rządu carskiego. Z ogłoszonych bowiem dokumentów wynika jasno, iż wszystkie czynniki w Rossyi — oficyalne, półoficyalne i prywatne — stoją ciągle i wytrwale przy tradycyjnej polityce, której ostatecznym celem jest Konstantynopol i Dardanelle i że korzystają instynktowo z każdej, choćby najdrobniejszej sposobności aby zbliżyć się do tego celu. I tak n. p. dość ogólnem było dotąd mniemanie, iż w upornej agitacyi przeciw ks. Aleksandrowi Battenbergowi, szło politykom rossyjskim jedynie o jego obalenie i osadzenie na tronie bułgarskim księcia bardziej powolnego wskazówkom, nadsyłanym z Petersburga. Dokumenta wszakże o których mówimy, wykazują niezbicie, że sensem moralnym instrukcyj, udzielanych wszystkim agentom rossyjskim, było dokładanie wszelkich starań i wpływanie na Bułgarów, aby nie wybierali żadnego własnego księcia, lecz domagali się przyłączenia do Rossyi. Bułgarya natenczas zostałaby ogłoszoną „wielkiem księstwem“ rossyjskiem na wzór Finlandyi, a w takim razie, choćby zatrzymała lokalny samorząd, mogłaby stać się bardzo wygodną podstawą dla dalszej polityki zaborczej przeciw Konstantynopolowi. Ponieważ ani proces połączenia Wschodniej Rumelii z Bułgaryą, ani wojna z Serbią w r. 1885, nie sprowadziły pożądanej w Petersburgu konstelacyi, tu i tam bowiem szczęście sprzyjało niezwykle ks. Battenbergowi, w następstwie czego wzmogło się do niego zaufanie ludu bułgarskiego, więc postarano się o strącenie go z tronu, poczem wysłano z „misyą“ do Sofii generała Kaulbarsa. Misyę tę ilustruje w sposób drastyczny szereg dokumentów i z nich to wypływa, iż w Petersburgu nie myślano o osadzeniu na osieroconym tronie ani spokrewnionego z dworem rossyjskim ks. Waldemara Duńskiego, ani innego księcia, lecz starano się w tym duchu skorygować traktat berliński, aby car „z woli narodu bułgarskiego“ został w księciem Bułgaryi.

Tego rodzaju wypadki, jak rokosze wojskowe w Burgas, Silistryi i Ruszczuku, których głównymi bohaterami byli Nabokow, Krestow i Urusow, następnie głośny spisek majora Panicy, a wreszcie zamordowanie posła bułgarskiego Bełczowa i ostatnie sprzysiężenie w Sofii, w którem jak wykazują akta, niepośledną odgrywały rolę oficyalne osobistości rossyjskie, służą poniekąd na uzasadnienie twierdzenia, iż myślą przewodnią polityki rossyjskiej na Bałkanie jest ustanowienie w Bułgaryi w charakterze komisarza lub regenta jednego z generałów i „dobrowolna aneksya“ tego kraju do Rossyi.

W obec takich zaś objawów nie można bezwątpienia brać za złe Bułgarom, iż żywią jak największą nieufność do polityki rossyjskiej, nieufność, której nie zdołały osłabić choćby na chwilę zaprzeczenia petersburskie i zapewnienia, że Rossya nie godzi na niezawisłość księstwa. Owszem, w Sofii oswojono się z myślą — jak powiada zasłużony patryota Petkow w przedmowie do publikacyi, zawierającej tajne dokumenta — że w przyszłości także należy się spodziewać dalszego ciągu dotychczasowej polityki rossyjskiej. Bułgarya widzi się zniewoloną opłacać krwią i mieniem swoją niezawisłość i wolność, uzyskaną przed laty piętnastu za przyczynieniem się Rossyi i wywalczać poniekąd napowrót te skarby od swych „oswobodzicieli“.

Sprawy parlamentarne.

(*Z komisyi budżetowej*).

Na posiedzeniu komisyi budżetowej w dniu 14 b. m. oświadczył dep. dr. Piniński, że on i jego przyjaciele polityczni uważają zaprowadzone podwyższenie taryf frachtowych tylko za środek tymczasowy i że wystąpią w każdym razie przeciwko dalszemu podwyższaniu taryf. Również oświadczą się oni przeciw wszelkim traktatom handlowym, z którychby wyniknąć mogły szkody dla rolnictwa. Wreszcie mówca żądał ułatwień dla transportu bydła z Galicyi do Wiednia i podniósł zły stan wagonów na kolejach galicyjskich.

Prezydent kolei państwowych dr. Biliński udzielił wyjaśnień co do ułatwień transportu bydła z Galicyi i oświadczył, że skargi na zły stan wagonów nie są uzasadnione. W sprawie podwyższenia taryf postępował Rząd z jak największą ostrożnością

---

27)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy).

VI.

P. Andrzej Sapiński, chociaż bardzo już niemłody, bo przeszło sześćdziesiąt lat liczył i do swojej Rosnówki nawykły a nie lubiący podróży, otrzymawszy telegram o groźnem zasłabnięciu Augusta, nie namyślał się wcale. Tegoż samego dnia puścił się w podróż, mocno strapiony.

Orecki był jego jedynym bliskim krewnym, synem ukochanej siostry, wcześnie zmarłej, której pamięć p. Sapiński przechowywał w rzewnem wspomnieniu. I tego siostrzeńca, chociaż pokierował się nie po jego myśli, kochał p. Andrzej całą siłą swej duszy, przywykłej do samotności a nie umiejącej objawiać na zewnątrz swych uczuć.

Prowadził go więc surowo, bez pieszczot i roztkliwiań się, traktując rubasznie, szorstko. Chciał w ten sposób wyrobić w nim hart męski, siłę woli. Pedagogiem nie był, i jedną regułę postępowania uważał za właściwą dla wszystkich. Nie widział też jak August, zrażony takiem postępowaniem, zamknął się przed nim, zesztywniał, zachowując wszakże całą miękkość swej pierwotnej natury, która w ten sposób przyczajona w sobie, uchylała się z pod wszelkiego kierunku.

Artystyczne popędy Augusta zmartwiły na seryo wujaszka, — usiłował im przeciwdziałać w swój sposób i, jak wiadomo, przegrał sprawę, ale systemu postępowania i potem nie zmienił. Cieszył się w duchu serdecznie powodzeniem artystycznem Augusta, — w tajemnicy nawet zakupował jego obrazki, którymi lubił się chwalić przed sąsiadami, ale jemu zadowolenia nie okazał nigdy i zawsze traktował go jak studenta.

Wszystko to — rozumiesz mię — głupstwo! — powtarzał mu przy każdej sposobności, gdy była mowa o jego postępach w malarstwie.

Lecz pod jednym względem, zdawało mu się, że swoim systemem odniósł zwycięstwo. August, jak w swoim artystycznym zawodzie, tak też w życiu nie ulegał dotychczas żywszym porywom. Nawet zbyt wielkimi długami nie obciążał kasy wujaszka, stosując się zawsze, o ile to było możliwe, do przeznaczonych mu, bardzo skromnych funduszów.

— Porządny chłopak — mówił p. Andrzej czasem znajomym — dalibóg, uważasz mię.... porządny.... żyje z rachunkiem a maluje jak artysta.... Takem go wychował Żelazną, uważasz mię, ręką, żelazną! Żadnego dotąd głupstwa nie zrobił....

— Tem gorzej! — odpowiadano, śmiejąc się z tych zapałów p. Andrzeja — zmaluje on ci jeszcze takiego figla, że stanie za wszystko!

P. Sapiński przeczył, ale mimowolnie lękał się katastrofy. Artystycznych wrażeń obawiał się zawsze, a życie artystycznej gromady podejrzywał o wielkie niecnoty.

W ostatnich też czasach niepokoiły go fatalne przeczucia. — August od kilku miesięcy pisał bardzo rzadko, i to dziwne jakieś, krótkie listy, a dwa razy prosił o przysłanie mu pieniędzy na rachunek przyszłości — bo zarobku teraz mało....

Wszystko to przychodziło na myśl p. Sapińskiemu, gdy jechał w wielkim niepokoju o życie siostrzeńca. Ta jego nagła choroba zdawała mu się niewątpliwie wynikiem jakiejś katastrofy życiowej, jakiegoś zawodu w miłości, który całą jego przyszłość zwichnąć może. Tego się najbardziej lękał.

— Młody jest — mruczał sam do siebie — to chorobsko przewalczy. Ale jeżeli serce głupio opłacił, to źle!...

Zadziwił by się August, gdyby posłyszał te słowa. Nie posądzał bowiem nigdy wujaszka o jakiekolwiek pojęcie miłości lub w ogóle o przykładanie wagi do tego uczucia, o którem p. Sapiński nie mówił nigdy, jakby nie istniało na świecie. Gdy zdarzyło się czasem, iż w jego obecności kto wspomniał o jakiej tragedyi miłośnej, p. Andrzej wnet przerywał, zwykłym wykrzyknikiem:

— Głupstwo, uważasz mię, głupstwo!

Nie wyglądał też wcale na człowieka, do którego kiedykolwiek mogły były mieć przystęp żywsze uczucia.

Mały, krępy, barczysty, miał twarz ciemno oliwkowej cery, pełną zmarszczków i załomów, wśród których wyrastały ostre, krnąbrne, siwe włosy, a tych ani nożyczki, ani brzytwa nigdy zupełnie zniszczyć nie mogły. Twarz tę ożywiały małe, bystre ale chmurno patrzące oczy, w pół osłonięte zwisającemi, strzępiastemi brwiami. Usta, na których nikt nigdy nie widział wesołego uśmiechu, okrywał wąs dość bujny, ale również niesforny jak brudno szpakowate włosy, które jeżyły się po obu stronach głowy dużej i niekształtnej: po środku przebłyskiwała łysina. Ruchy p. Andrzeja były zastosowane do wyrazu twarzy; nic w nich nie było uprzejmego, — cechowała je szorstka rubaszność. — W stroju p. Sapiński był zaniedbany. — Zawsze jednakowy, ciemny surdut, długi za kolana, i w lecie i w zimie; czarna jedwabna chustka na szyi w kształcie halsztuka, z wyłożonym kołnierzem koszuli; w zimie czapka futrzana na uszy, w lecie kaszkiet z daszkiem lub kapelusz słomiany. Wszystko staroświeckim kształtem i proste, jak zwykle przy gospodarstwie, które było umiłowanem p. Sapińskiego zajęciem.

W sąsiedztwie miał p. Andrzej opinię znakomitego gospodarza, który nawet postępowymi wynalazkami nie gardził, lecz umiał je zastosowywać w miarę, praktycznie. Co więcej, niektórzy mówili o nim, że był niezmiernie uczynnym, że dla włościan i ubogich miał serce dobre i czułe, że brał udział a nawet inicyatywę w humanitarnych przedsięwzięciach, że wiele dobrego czynił bez rozgłosu. I w tem jednak miał swój system, od którego nie odstępował nigdy. Uczynnym był wtedy tylko, gdy sądził, że przysługa wyrządzona nie pójdzie na marne. Próżniactwa u służby swej nie znosił, wymagał pracy gorliwej i sumiennej, ubóstwo zaś wspierał wówczas, gdy wiedział, iż z nim się nie łączy niepoprawna nędza moralna, spekulująca na miłosierdzie ludzkie.

W ogóle jednak p. Andrzej mało był znany i nie miał wielu przyjaciół. Nazywano go powszechnie dziwakiem, a przyznając mu pewne zalety, stroniono od jego towarzystwa i dworu w Rosnówce, który w ziemię wlazły, ocieniony staremi drzewami dużego, ale zaniedbanego ogrodu, wyglądał już zdaleka ponuro, i wcale nie pociągał ku sobie.

Dziwić się można było, zaiste, jak p. Sapiński mógł całe życie wytrzymać w zupełnej samotności, w tym ponurym dworze. Nikt, prócz starego służącego Jana — podobnie jak i pan jego, dziwaka, nachmurzonego wiecznie i milczącego ponuro — nie był dopuszczony do bliższych z p. Andrzejem stosunków. Dla wszystkich innych była krótka dyspozycya, a co najwięcej rozmowa o rzeczach, odnoszących się do gospodarstwa, — z Janem przy kolacyi, lub w czasie długich wieczorów zimowych przy kominku, zawiązywała się dłuższa gawęda o czasach dawno ubiegłych, które pokrywała już mgła oddalenia, a których wspomnienie w czasie rozmów takich, wynurzało się z tej mgły, wyraźne, promienne, witane smutnem westchnieniem.

Et, co tam gadać — kończył p. Sapiński — wszystko, uważasz mię, mój Janie, przeszło, minęło.... bez śladu. Lepiej uważasz mię, spać chodźmy....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

i starał się wynaleźć środki, z pomocą których możnaby pogodzić względy finansowe z ekonomicznymi. Zarząd kolei państwowych będzie popierał rozwój kolei lokalnych i zawierał z niemi układy co do ruchu, niemniej będzie zwracał baczną uwagę, aby ich administracya była tania i ile możności uproszczona.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 13 lutego.

(Pogrzeb Trojana. — Zatargi w obozie młodoczeskim).

(xx) Zwłoki ś. p. Trojana wczoraj uroczyście złożono do grobu. *Narodni Listy* od trzech dni łamy swe zapełniają po części przesadnymi panegirykami dla nieboszczyka. Kto sobie przypomni, w jak niegodny sposób dziennik ten traktował nieboszczyka pomiędzy rokiem 1885 a 1890, ten podziwiać musi łatwość, z jaką *Narodni Listy* zmieniają swe zdanie o ludziach! Bądź co bądź, ś. p. Trojan przez 50 lat gorliwie pracował około dobra swego narodu.

W tej chwili zresztą p. Jul. Gregr niewątpliwie znajduje się w wielkiem rozdrażnieniu. Przez tyle lat podkopywał wszelką karność i wszelką narodową powagę, że nie dziw, iż teraz te rozkładcze prądy z kolei zwracają się przeciwko niemu. Od dawna, forytowany niegdyś przez *Narodni Listy* przeciwko Staroczechom „filozof“ chłopski Stasny, walczy przeciwko stronnictwu młodoczeskiemu. W ostatnim numerze swych *Sielskich Listów* oświadcza: „Wychowaliśmy sobie tyrana (p. Gregra), który nas teraz wtłacza w jarzmo“ i t. d. Równocześnie coraz wyraźniej zaostrza się spór „realistów“ z dawnem stronnictwem młodoczeskiem. Realiści w swym tygodniku *Czasie*, oskarżają stronnictwo p. Gregra o romantyczność (!), frazesowstwo, brak nauki, politycznego rozumu etc. *Narodni Listy* odpowiadają: „Z waszego postępowania i gorączkowego wysuwania waszych osób na pierwszy plan, z tego usilnego ubiegania się o reklamę, utworzyliśmy sobie przekonanie, że nie stanowicie stronnictwa z wyraźnym programem, lecz nieprotokołowaną firmę trzech osób (Masaryk, Kaizl, Kramarz), celem zjednania sobie osobistej reklamy, wzajemnego wychwalania się i szerzenia niebywałej u nas blagi“. W tem jest wiele prawdy. Ale to wszystko odnosi się nie tylko do „realistów“, lecz także do innych posłów młodoczeskich. *Narodni Listy* od kilkunastu lat tak dobitnie praktykowały te środeczki wzajemnej admiracyi i wyłączności, że nawet najznakomitsi pisarze czescy, którzy nie przyznawali się do ich obozu, jak n. p. Vrchlicky, Jerzabek i t. d., nie dostępowali w dzienniku młodoczeskim żadnego uznania. Że taka metoda musi się w końcu zemścić na swych autorach, to przewidywaliśmy od dawna i zapowiadaliśmy często.

Mylą się jednak ci, którzy przypuszczają, że w tej walce „realiści“ niebawem odniosą zwycięstwo nad p. Gregrem. Gdyby walka z dzienników przeniosła się do sali wyborczej, to roznamiętnieni wyborcy młodoczescy wybraliby niezawodnie najradykalniejszych kandydatów. Natomiast konserwatyści i Staroczesi mogliby skorzystać z tych zatargów w obozie młodoczeskim, byleby się starali skupić wyborców staroczeskich.

Rzym, 7 lutego.

(Zima i sezon zimowy. — Jubileusz papieski.— Karnawał. — Karnawał na ulicy. — Sprawa bankowa. — „Falstaff“. — Lenartowicz.)

(*ir*) „W Rzymie nie widzi się zimy, ale się ją czuje, w Petersburgu zaś zupełnie na odwrót, nie czuje się jej ale się ją widzi“. Miał tak powiedzieć któryś z carów rossyjskich o zimie pod błękitnem niebem Italii, czyniąc wyraźnie aluzyę do zimnych pomieszkań we Włoszech, które, jak to powszechnie wiadomo, są tak niedostatecznie zaopatrzone, iż wiatry swobodnie poruszają się po nich, a brak pieców, lub kominki wiecznie dymiące nie pozwalają ogrzać pokoi. W tym roku ponadto wszystko można było zimę także widzieć. Przez dwa dni sypał śnieg, jakby to była mroźna Północ a nie słoneczna Italia; termometr spadł poniżej zera o kilka stopni, a cysterny i fontany, ku niezmiernej uciesze ulicznej gawiedzi ubrał mróz w fantastyczny strój z lodu, tak rzadko tu widywanego. — Teraz już nie ma śniegu, nie ma lodu, słońce spogląda znowu przyjaźnie z nieba, ale przykry wiatr, od strony gór, zwany tu krótko *Tramontana*, wieje ciągle jeszcze a nieprzyzwyczajeni do niego mieszkańcy chodzą po ulicach z zaczerwienionymi nosami i uszami. Dla Włochów przecież jest mróz największem ze wszystkich złem a śpiewak ich „Boskiej komedyi“ przedstawia, jak wiadomo, że ostatni i najgorszy stopień piekła jest jedną ławą lodu, w której siedzą pozamarzani grzesznicy. I gdy on woła: „Przeto wzdrygam się jeszcze teraz i zawsze wzdrygać będę przed zamarzniętą wodą“, to wypowiada w tych słowach tylko uczucia i myśli swoich ziomków.

Zresztą ta zima, czy już pół-zima, długo trwać nie będzie. Jedna zmiana w kierunku wiatru przynieść może ciepłe tchnienia południa a wtedy znowu Rzymiame będą się wygrzewać na otwartych miejscach, a na Piazza Colonna lub przed kawiarnią Aragno na Corso zbierać się będą całe zastępy szlachetnych kwirytów w uniformie i w strojach cywilnych, tudzież pięknych kwirytek, pragnących użyć przechadzki na wiosennem powietrzu.

Jeżeli jednak zima tegoroczna dała się nam we znaki, to tegoroczny sezon zimowy pełen natomiast jest rozmaitości. Jubileusz Ojca św., przynoszący prawie z każdym dniem nową jakąś uroczystość, pełną podniosłości i namaszczenia, ożywiony karnawał, rozmaite uroczystości dworskie, a w końcu smutna sprawa wykrytych w banku rzymskim nadużyć i oszustw, dostarczają łaknącym sensacyjności mieszkańcom Wiecznego miasta, mnóstwo tematu do dyskusyi i do zainteresowania się. Pailleron mówi, że świat nasz ma monopol nudów, — tych słów nie można chyba powtórzyć o tegorocznym sezonie zimowym w Rzymie.

Nie byłbym w stanie opisać wam w krótkim liście wszystkich uroczystości jubileuszowych, takie jest ich mnóstwo, zwłaszcza w miarę, jak zbliża się dzień właściwy „papieskiego dzieła“ t. j. dzień 19 lutego. Pielgrzymki zapowiedziane spóźniają się z powodu niezwykle ostrej zimy, ale mimo to codziennie prawie, albo przyjedzie jakaś znakomita osobistość aby złożyć Ojcu św. dary i życzenia, albo w Watykanie odbywają się uroczystości n. p. beatyfikacyjne, albo też mają rano miejsce posłuchania uroczyste i t. p. Teraz znowu przyjechał patryarcha ormiański, ks. Stefan Azarian, z sekretarzem swoim księdzem Polatianem. Oczekiwał go na dworcu kolei p. Gallian. generalny konsul turecki, biskupi ormiańscy z Diarbekiru i Angory i cały zastęp duchownych ormiańskich, już to stale mieszkających w Rzymie, już przybyłych na jubileusz papieski. Ks. Azarian, zamieszkawszy w kościele San Nicolo a Tolentino, był tego samego dnia u ambasadora tureckiego przy dworze włoskim, Mahmad-Nedim beja. Przywozi on Papieżowi dar od sułtana, wspaniałą tabakierkę wysadzaną ogromneni soliterami.

Karnawał także nie spoczywa. Tańczono na salonach pałacu kwirynalskiego, gdzie w dniu 24 stycznia odbył się wielki bal, w którym wzięło udział przeszło dwa tysiące osób; tańczą w pałacach ambasadorów, tańczą w pałacach rzymskich książąt i zagranicznych kolonij, tańczą w klubach i stowarzyszeniach. tańczą także „na rzecz ubogich“, którzy, dzięki ostrej zimie, tego roku w istocie potrzebują obfitszej pomocy. Pojutrze, t. j. w tłusty czwartek, zacznie się uliczny karnawał rzymski. Skrócono go tego roku o pięć dni, dawniej bowiem rozpoczynał się zawsze w sobotę przed tłustym czwartkiem, a z tem skróceniem zaprowadzono równocześnie rozmaite obostrzenia. Nie wolno już rzucać *coriandolów*, czyli kulek gipsowych, ani *mazzettacciów*, t. j. bukietów, a raczej wiązanek z jarzyn i twardych łodyg i chróstu, które gawiedź uliczna ciskała dawniej w twarz przechodniom, a osobliwie kobietom, a które często raniły osoby, niemi poczęstowane. Wolno tylko rzucać kwiaty prawdziwe. Na czwartek także zapowiedziana jest wielka maskarada, przedstawiająca *Bucintora*, t. j. ową historyczną nawę, z której pokładu doża wenecki z *signorią*, czyli ze starszyzną i z ambasadorami zagranicznymi odbywał swe zaręczyny z morzem, rzucając w toń jego złoty pierścień. Będą też we czwartek i dni następnych aż do Popielca, przeciągać różne inne maskarady przez *Corso* i inne ulice Wiecznego miasta. Cudzoziemców jest ogromne mnóstwo w Rzymie, a pielgrzymi, przybywający na jubileusz papieski, chętnie biorą udział w zapustnych zabawach, osobliwie zaś w *veglioni*, to jest w balach maskowych, tryskających życiem i dowcipem.

Nie tak wesoło przedstawia się sprawa oszustw w banku rzymskim. Odkrycia, wciąż nowe, stały się już codziennym pokarmem czytelnika tutejszych gazet, a odkrycia te nie poprzestają już na żywych i grzebią także w grobach umarłych. Tak donosi *Secolo*, że sędzia śledczy w sprawie bankowej odnalazł już w aktach banku rzymskiego weksle osobistości politycznych, kompromitujące przeszło stu deputowanych. Nazwiska tych deputowanych wymieniają już głośno; wielu z nich już nie żyje, a w ogóle „operacye“ te należeć mają do czasów dawniejszych. Między skompromitowanymi jest także profesor uniwersytetu, a zarazem inspektor bankowy Zammarano, kreatura przesiadującego już obecnie w więzieniu *Regina coeli*, dyrektora kredytowego oddziału w ministerstwie handlu, Monzilli'ego. W zacnej tej kompanii znajduje się także i malarz Pezalta, na którego imię prowadził kasyer banku, Lazarroni, fałszywy rachunek bieżący, w kwocie półtrzecia miliona! — Co najgorzej, to, że podrażniona opinia publiczna nie wierzy, by nadużycia ograniczać się miały tylko do banku rzymskiego, i podejrzywa o nie także inne banki biletowe a nawet bank narodowy, uważany dotychczas za wzorowy.

Z prowincyi nadeszły w dniach ostatnich dwie różne wiadomości: jedna wesoła i entuzyazmująca Włochów, druga smutna, zwłaszcza dla naszej, polskiej kolonii. Z Medyolanu donoszą mianowicie o niezwykłem powodzeniu najnowszej opery Verdi'ego „Falstaffa“, — z Florencyi natomiast nadeszła w sobotę żałobna a niespodziewana wieść o śmierci autora „Lirenki“. Zrozumiecie, iż w całej naszej kolonii wywarła ona przygnębiające wrażenie.

LISTY PARYSKIE.

Z teatrów paryskich. — Sztuki eksportowe i sztuki specyalnie paryskie. — „Zdobycie Pekinu“ w teatrze du Chatelet. — Satyra polityczna w teatrze „du Chat noir“. — Misterya. — Pantomimy w „Cercle funambulesque“. — Monomima pana Galipaux. — Nowy sukces teatru Vaudeville: „L'Invitée“ Curela.

(Dokończenie).

Teatr „Chat noir“ nie posiada właściwej sceny. Jest to sala koncertowa; w jednej ze ścian urządzono chiński teatr cieni. Tam to przedstawiają parodye wielkich akcyj politycznych lub wojskowych. Jeżeli w teatrze du Chatelet gloryfikują zdobycie Dahomeju, to w teatrze Chat noir okazują kilkanaście drobnych figurek, kilkanaście świetnych karykatur armii francuskiej, w walce z garstką dzikich. Widziałem wyborną parodyę tego rodzaju p. t.: *„Le voyage présidentiel“*. Carnot objeżdża Francyę, w starej, obdartej dorożce naturalnie; wojsko defiluje, deputacye napełniają salę prefektury, lud urządza korowód z pochodniami, a wszystkim tym uroczystościom towarzyszy bezustanny deszcz ulewny.

Obok satyry politycznej kultywuje teatr „du Chat noir“ pewien rodzaj poezyi dramatycznej, który dziś również tylko w Paryżu kwitnie. Jest to misteryum średniowieczne, podniesione na wyżynę dzisiejszej techniki teatralnej.

Taż sama reakcya przeciw naturalizmowi, która wyrodziła symbolizm, która umożliwiła powodzenie sielankowych sztuk w guście „L'abbé Constantin“, spowodowała też wskrzeszenie misteryum kościelnego, pełnego poezyi prostej, naiwnej, wzruszającej. Misteryum, to udramatyzowana legenda; na białej płycie teatru cieni przesuwają się obrazy, ilustrujące zdarzenia; recytator, siedzący w sali, opisuje zdarzenia te językiem dziadalirnika, a czasem odzywa się spiew za sceną; są to głosy osób, występujących w misteryum. Jest to więc nawpół balada ilustrowana dekoracyami i maryonetkami, nawpół opera sielankowa; z rodzajów dziś kultywowanych, oratoryum najbardziej zbliża się do misteryum.

Wystawiwszy poprzednio z ogromnym sukcesem misteryum p. t.; „La tentation de Saint-Antoine“, teatr du Chat noir obecnie piećdziesiąty raz z rzędu daje „Sainte Genevieve de Paris“. Nie jest to już zwykły teatr cieni, lecz „une pièce en couleur“; to znaczy, że zarówno dekoracye, jak figury, których obrazy występują na białej płycie, są barwne, co więcej, zmieniają zabarwienie swe w miarę, jak słońce na niebie postępuje. Widzimy więc wschód i zachód słońca, pożar, noc księżycową, niebiańskie widzenia świętej; wszystko to przedstawione sposobem kościelnych malowideł na szkle. Muzyka cicha, lecz wybornie zastosowana do przedmiotu, potęguje poetyczny, dziwnie ujmujący nastrój utworu.

Inny znowu rodzaj sztuki scenicznej, nie znany dziś po za Paryżem, pielęgnuje grono artystów i przyjaciół sztuki, zowiące się: „Le cercle funambulesque“. Jest to pantomima, którą przed dwoma laty wskrzeszono w Paryżu po przerwie kilkudziesięcioletniej. Zapewne czytaliście o pantomimie: „Le fils prodigue“, która tak niesłychane miała powodzenie w Paryżu, a którą wystawiono w Wiedniu, gdzie się atoli publiczność na uroku pantomimy nie poznała. Słyszałem od człowieka, śledzącego bacznie ruch artystyczny i sceniczny w Paryżu, że pantomima już ustępuje tu z pola. Zjawia się ona tu w odstępach lat kilkudziesieciu, porywa, czaruje, entuzyazmuje, by następnie znowu zniknąć bez śladu. Tak mnie poinformował pan Antoine, dyrektor „Théâtre libre“, który kultywuje wszystko, co jest nowem, pantomimy zaś nie wciąga do repertuaru swego, dlatego, że jest rodzajem starym.

Jakkolwiek rzecz się ma, czy będziemy uważali pantomimę za rodzaj obumarły, czy mający przyszłość, czy upodobanie Paryżan w pantomimie rośnie dziś, czy upada — faktem jest, że pantomima dobrze ułożona i dobrze interpretowana jest rzeczą prześliczną, i że przedstawienia w Cercle funambulesque zachwycają publiczność dystyngowaną i mającą wyrobiony smak artystyczny.

Dzisiejsza pantomima paryska opiera się w części na dawnej, włoskiej, od której zapożycza postacie Pierrota, Arlekina, Colombiny, Poliszynela. W tym duchu pomyślana jest dwuaktowa pantomima Najaca, świeżo wystawiona w Cercle funambulesque: „L'Amour de l'art“. Lecz już „Marnotrawny syn“ poprzestawał na jednym tylko Pierocie, podczas gdy inne postacie sztuki ucharakteryzowane były w sposób naturalny, realistyczny. Dziś p. Feliks Galipaux obmyślił nowy rodzaj pantomimy, który nazwał „monomime“ a który jest poprostu monologiem humorystycznym, odegranym bez słów.

Rzadko widzi się sukces tak wielki, rzadko słychać śmiech tak szalony, jak podczas przedstawienia monomimy: *Une soirée chez le sous-préfet!* Galipaux występuje na scenę i nie mówiąc ani słowa, przedstawia wybornie bal u pod-prefekta. Wita się ze znajomymi, unika spotkania się z innymi, wreszcie angażuje do tańca panią o okazałej tuszy. Zgięty we dwoje, z trudnością toczy się z nią po sali, wreszcie sadowi ją na krześle, pod które kładzie cylinder. Otyła pani w okamgnieniu cylinder miażdży.

Następuje koncert: Galipaux miną i ruchami okazuje wszystko co słyszy, charakteryzuje każdy instrument, który się odzywa.

W końcu występują znani aktorowie z deklamacyami: nie mówiąc ani słowa, Galipaux tak świetnie postawą, ruchem i fizyonomią kopjuje Coquelina i Barona, że publiczność kładzie się od śmiechu.

Pisząc o specyalnościach teatralnych Paryża, powinienbym poświęcić ustęp obszerniejszy instytucyi p. Antoine, „Théâtre libre“; lecz jestto rzecz o tak wielkiej doniosłości dla dramatopisarstwa nowoczesnego i dla rozwoju sztuki aktorskiej, że wolę w innym liście scharakteryzować ją nieco dokładniej, niżbym to uczynić mógł w ramach dzisiejszego listu.

Pozwólcie natomiast, bym zakończył pogadankę dzisiejszą sprawozdaniem o najnowszej sztuce w rodzaju owych zwykłych, eksportowych komedyo-dramatów francuskich, która miała powodzenie rzadkie, acz niezupełnie zdaniem mem zasłużone.

Autorem jej jest Curel, młody poeta, który wyszedł z Théâtre libre, gdzie wystawiono pierwszą sztukę jego, wyborną istotnie „Les fossiles“. Dziś Curelowi otworzyły się wrota scen stałych. „L'Invitée“, nową sztukę Curela, wystawił Vaudeville.

Posłuchajcie nasamprzód treści dramatu. Bohaterka jego pani Anna de Grécourt, opuściła dom męża swego, po pożyciu czteroletniem zaledwie; przekonała się, że mąż ją zdradza, utrzymując stosunek z jakąś damą kameliową. Pan Hubert de Grécourt, stosując się do sytuacyi, rozpuszcza wieść, że żona jego dostała pomieszania zmysłów, i że umieszczono ją w zakładzie obłąkanych; sam zaś najspokojniej żyje sobie z piękną Margaritą, zaniedbując wychowania córek swych, Teresy i Alicyi.

W chwili, w której sztuka się rozpoczyna, córki te są dorosłemi pannami, które grają w bilard, palą papierosy, mówią językiem pokojówek i rozpaczają, iż mając matkę w domu obłąkanych, a ojca rozpustnika, nie znajdą mężów, mimo posagu znacznego. Panu de Grécourt córki te stają się niewygodne. Pisze więc do żony, która przebywa w Wiedniu, by przyjechała do Paryża i zabrała sobie córki; jej obowiązkiem naprawić błędy ich wychowania i powydawać je za mąż.

I oto rozwija się właściwa myśl sztuki: przedstawienie uczuć matki i żony, która po kilkunastu latach nieobecności wraca do swej rodziny. Mąż odraża ją zupełnie: — Boże! Jaki on stary! Jaki pospolity! I dla tego to człowieka cierpiałam przez lat tyle! I córki zrazu wcale nie budzą w niej cieplejszych uczuć. Lecz wreszcie słowo „matka“ trafia jej do serca; pani de Grécourt rozrzewnia się i zabiera córki do siebie.

Oto założenie „Zaproszonej“. Jest ono tak stucznem, że tylko wyborna psychologia scen niektórych i żywy, dowcipny dyalog, właściwy Curelowi, pojednać nas mogą z tą sztuką, która mimo chwilowego sukcesu, pono nie długo utrzyma się na repertuarze teatru Vaudeville.

Puk.

Obrady nad pruskim etatem ministerstwa wyznań i oświaty.

W toku obrad w Izbie deputowanych Sejmu pruskiego nad etatem wyznań i oświaty, przemówił w imieniu Koła polskiego ks. prałat Jażdżewski, przedkładając szereg życzeń i postulatów polskich na polu wychowania publicznego, które do tej pory nie zostały uwzględnione.

Stosunki szkolne, a po części nawet i kościelne — tak wywodził mowca pomimo zaprzestania t. zw. walki kulturnej, w niczem się nie polepszyły w dzielnicach polskich i rzec można, że walka ta w odmiennej nieco formie dalej się toczy.

P. minister oburzał się niedawno w tej mierze na agitacye i machinacye, a przecież objaw podobny niczem innem nie jest, jak reakcyą przeciw uciemiężeniu sumienia i poczucia, dającą wyraz doznawanej boleści. Agitacya podobna jest rzeczą naturalną i oczywiście dozwoloną i nienaganną, gdy nie wychodzi po za ramy prawne.

Wszakżeż w etacie samym znajduje się szereg pozycyj o nieposledniej sumie, które bez wyjątku są przeznaczone na „popieranie niemieckości w ziemiach przez ludność polską zamieszkanych.“

P. minister, który z naciskiem oświadczył, że jest przeciwnikiem, wszelkiego przymusu sumienia, wie, że w tem postępowaniu przymus taki dotkliwie się przebija. Minister niejednokrotnie zarządzał, aby religia wykładaną była dzieciom w ich języku ojczystym. Tymczasem władze podrzędne fabrykują częstokroć przynależność do narodowości nie według istoty rzeczy, ale według swego upodobania.

Zasłaniają się przy tem władze szkolne rozkazem gabinetowym, który nie jest wszędzie publikowanym, nie bacząc na to, że to jest postępowanie zdrożne, bo zrzucające niejako odpowiedzialność na koronę, która od wszelkiej odpowiedzialności w państwie konstytucyjnem właśnie przez ministerstwo i władze zasłoniętą być winna.

Najlepszym to dowodem — mówił dalej ks. Jażdżewski — że rząd nie chce uwzględnić potrzeb pedagogicznych pod względem języka polskiego, jest ten szczegół, iż nawet z wykładu seminaryów nauczycielskich wykluczonym jest język polski tak samo, jak w administracyi ogólnej; że dalej w zarządzie szkolnym nie ma nigdzie Polaka czy to w kolegium regencyjnem, czy w inspektoratach powiatowych, czy w rektoratach szkół wyższych i średnich.

Mowca zapytał w końcu ministra, jak się ma rzecz z rozporządzeniem p. Schwalbego, którem starano się ścieśnić zakres prywatnej nauki języka polskiego.

Minister dr. Bosse zaprzeczył stanowczo jakoby pogorszyły się stosunki kościelne i szkolne w W. Ks. Poznańskiem. Gdyby tak było istotnie, stanowiłoby to ciężki zarzut przeciw samej ludności polskiej, a mianowicie przeciw kierującym sferom kościelnym. Również stanowczo przeczy mowca twierdzeniu, iż w Poznańskiem prowadzoną jest walka kulturna w formie wojny podjazdowej. Rząd pragnie utrzymać zawarty pokój i nie ma najmniejszej ochoty do dalszego prowadzenia walki. To atoli nie stanowi jądra rzeczy. Wszystkie skargi Polaków wypływają z przeciwieństw narodowościowych. Polacy nie powinni przecież zapominać, że w Poznańskiem mieszkają także Niemcy. Rząd jest obowiązany bronić zagrożonej niemczyzny w obec zaczepek polskiej większości. Rozporządzenia rządu nie mają cechy walki, lecz są jedynie środkami ochronnemi, które należy utrzymać. Co do przewodnictwa duchownych w dozorze kościelnym, to rząd pertraktuje ze stolicą arcybiskupią. Spokojnej agitacyi w W. Ks. Poznańskiem nie ma wcale, przeciwnie pielęgnuje się tam bacyl zaniepokojenia w sposób taki, jak nigdzie indziej. (Wołanie z ław polskich: gdzie dowody?) Wprawdzie są tam ludzie, którzyby mieli dobrą wolę poddać się stosunkom państwowym, lecz wpływ ich bywa systematycznie podkopywany. Potrzeba tylko przyjrzeć się prasie polskiej, która z małemi wyjątkami agituje gwałtownie przeciw wszystkiemu, co niemieckie. Kiedy Niemca biją, to broni on swej skóry. W kwestyi przywrócenia zakonów chodzi o Filipinów w Gostyniu. Rząd nie może zdecydować się na przywrócenie zakonów, które walczą przeciw niemczyznie. W sprawie rozporządzenia Falkowskiego toczą się obecnie obrady, jakby można najpraktyczniej doprowadzić dzieci polskie do tego, aby przy przygotowaniu do spowiedzi i Komunii św. przynajmniej katechizm i historyę św. umiały czytać w języku polskim. Rząd nie chce gwałtu sumienia. Rząd nie występuje z zaciekłym uporem wobec zamiarów Polaków, lecz spełnia tylko swoją powinność, kiedy się stara o to, aby dzieci uczyły się tego języka, który jest językiem w urzędzie i wojsku. Czy dzieci polskie obok tego jeszcze po polsku się uczą, to rządowi obojętne. (O ho! z ław polskich).

Minister zakończył swe przemówienie temi słowy: Powtarzam, że niezłomnie obstawać będziemy przy obecnym systemie. Nie będziemy popierali ani otaczali opieką przesadnego kłucia Polaków szpilkami, a cały nasz system i postępowanie wobec Polaków nie jest nienawistne, lecz tylko wyrazem obowiązku obrony niemieckości i od tego nie odstąpimy.

Mówił jeszcze raz ksiądz dr. Jażdżewski zwracając się przeciw oświadczeniu ministra w kwestyi polskiej i zapytał go, gdzie w Poznańskiem zagrożoną jest niemczyzna w szkole i w Kościele? Mowca zaznaczył ponownie, że polityka szkolna rządu w Księstwie tchnie duchem antipolskim i że skuteczna nauka może być udzielaną tylko w języku ojczystym. Zdaniem mowcy wywody ministra o agitacyi i prasie polskiej są bezzasadne. Prasa polska nawołuje publiczność do cierpliwości i spokojnego wyczekiwania, a te dzienniki, które w pewnej stoją opozycyi, nie zaczepiają tyle rządu, ile właśnie posłów, że nie dosyć są natarczywymi wobec władz rządowych.

Z Wilna.

W licznem gronie „diejatieli“ prawosławia i russyfikacyi w stolicy Litwy nie ostatnie miejsce zajmuje Mikołaj Iwanowicz Junickij, dyrektor pierwszego klasycznego gimnazyum. Człowiek ten, — jak piszą z Wilna do *Czasu* — który nie posiada żadnych naukowych, ani pedagogicznych kwalifikacyj, niezbędnych na stanowisku kierownika naukowego zakładu, dał się już niejednokrotnie we znaki polskiej młodzieży, którą ciemięży wszelkimi dozwolonymi i niedozwolonymi środkami. Ostatni jednak jego wybryk, przechodzący zwykłą miarę nadużyć, zasługuje na zanotowanie.

Junickij, podsłuchał na kurytarzu gimnazyalnym trzech uczniów rozmawiających po polsku. Zawołał więc natychmiast winowajców do swojej kancelaryi i złajał ich tam obelżywymi wyrazami, a następnie poszedł do klasy, do której uczęszczali owi uczniowie, i miał tam wielką polityczno-patryotyczną mowę. Przedstawiał on obrazowo młodzieży, że Polska jest „zgniłą kartoflą,“ że „największą zniewagą, jaka może spotkać człowieka, jest nazwanie go Polakiem,“ że mówić po polsku i uchodzić za Polaka „jest największą hańbą i wstydem,“ słowem sponiewierał imię polskie najgrubszemi wyrażeniami, na jakie potrafi się zdobyć fanatyzm renegata. Junickij bowiem jest synem litewskiego popa i Rossyaninem bardzo świeżej daty.

W końcu zażądał dyrektor od uczniów „słowa honoru“, że nigdy i nigdzie nie będą po polsku rozmawiać. Biedna młodzież przyjęła tę propozycyę grobowem milczeniem. Wówczas Junickij oświadczył, że poradzi sobie inaczej. I rzeczywiście wezwał wszystkich ojców i opiekunów uczniów, uczęszczających do „podejrzanej“ klasy, i kazał im podpisywać deklaracyę, w której zobowiązywali się „słowem honoru“ zabraniać swoim dzieciom i pupilom używania polskiego języka po za szkołą. Niektórzy podpisywali z różnemi zastrzeżeniami, inni odmówili podpisu. Obietnicy wymuszonej oczywiście nikt nie dotrzyma, ale młodzież w skutek tego zajścia będzie narażona na najboleśniejsze szykany.

Wybryk Junickiego przypisują niektórzy chęci odznaczenia się wobec nowego wielkorządcy Litwy, o którym obiegają wieści, że zamierza ukrócić łapownictwo i samowolę, panujące w tutejszych urzędach, a że Junickij ma pod tym względem niejedno na sumieniu, więc prawdopodobnie chciał z góry się zabezpieczyć, zwalając wszystkie oskarżenia na „polską intrygę“.

Bil irlandzki.

W równie uroczysty sposób, jak dnia 8 kwietnia 1886 r. pierwszy bil irlandzki, dnia 13 lutego b. r. zjawił się w angielskiej Izbie gmin drugi, poprawiony. Ów 8 kwietnia 1886 roku w dziejach parlamentu angielskiego stanowił jeden z „największych dni“, opisywany we wszystkich szczegółach przez całą prasę europejską, jak na to zasługiwał, jako wypadek doniosły, a nadto owiany pewną atmosferą romantyczności. Wszakże to 77-letni mąż stanu w blisko 3-godzinnej mowie uzasadniał z werwą młodzieńczą projekt przywrócenia zniesionego w r. 1880 parlamentu i samorządu Irlandyi. Wtedy był to pierwszy projekt tego rodzaju, zdumiewający jednych śmiałością, obudzający najżywszy zapał drugich, zajmujący wszystkich.

Ale i teraz z niemniejszem zajęciem wyglądano powtórnego wniesienia owego projektu. Do różnych historycznych anomalij parlamentu angielskiego należy i ta, że chociaż liczy on 670 posłów, jednak jest w Izbie tylko krzeseł dla 500. Posłowie też nie mają tam stałych miejsc. Codziennie, po odmówieniu pacierza przez kapelana parlamentu, posłowie składają swój bilet wizytowy na krześle, na którem tego dnia zasiąść zamyślają. Przy liczniejszym napływie posłów zdarza się czasem, iż niektórzy siadają w szczupłych zresztą galeryach i ztamtąd biorą udział w rozprawach. Na odwrót w takie uroczyste dnie, jak 8 kwietnia 1886 r. i 13go lutego 1893 roku, *speaker* pomimo najsurowszego zakazu, pozwala otworzyć baryerę i zastawić środek sali krzesłami dla pań i znakomitych gości aż do stołu, przy którym spoczywa jego złocista maczuga. Brak ten miejsca sprawia, że na takie uroczystości parlamentarne posłowie i „arbitrowie“ zbierają się od godziny 7 zrana przed pałacem, aby sobie zdobyć miejsce, choćby przemocą. Tak działo się też i 13 b. m. i pono kilka osób w tłumie zemdlało.

Przed 7 laty uwagę publiczną z Gladstonem dzielił niekoronowany król Irlandyi, Parnell, witany w przejeździe do Westminsteru grzmiącymi okrzykami jako właściwy zwycięsca. Ciekawy i zagadkowy mąż, który żelazną energią przygotował sukces Irlandczyków, marnie skończył; teraz uwaga powszechna wyłącznie zwracała się na „dzielnego starca“ 84-letniego, który znowu w 2 godzinnej mowie z tą samą jasnością i werwą, jak w r. 1886, objaśniał swój bil irlandzki.

Od pierwszego różni się on mianowicie w 2 punktach, zgodnie z wyjaśnieniami, których przed kilku dniami naszemu korespondentowi udzielił przywódca Irlandczyków, p. Healy. Pierwsza różnica dotyczy składu nowego parlamentu irlandzkiego. Według bilu z r. 1886 miał powstać jeden tylko parlament dubliński, złożony z 2 sekcyj. Pierwsza miała się składać z 103 członków, i to 75 wybranych, 28 dożywotnich; druga miała liczyć 204 członków, wybieralnych według obowiązującej obecnie ordynacyi wyborczej. Obie sekcye miały obradować i głosować wspólnie. Jednakże na żądanie jednej sekcyi, głosowanie miało się odbywać odrębnie, a projekt, odrzucony przez jedną sekcyę, tem samem upadał.

Według nowego bilu, parlament dubliński będzie się składał z dwóch Izb. Pierwsza liczy 48 członków, wybieranych na 8 lat. Wyborcą jest każdy obywatel płacący 20 funtów, czyli 200 zł. rocznego podatku. Według innej wersyi, prawo wyborcze do pierwszej Izby ma być zależne nie od 200 złr. rocznego podatku, lecz od takiejże kwoty rocznego czynszu od pomieszkania. Ponieważ jednak p. Gladstone oblicza, że takich wyborców będzie 170.000, prawdopodobnie podstawę tego census stanowić ma podatek, nie czynsz, bo należy przypuścić, że w Irlandyi znajduje się o wiele więcej osób, opłacających 200 złr. rocznego czynszu od pomieszkania. Na teraz, gdy mamy tylko przed sobą sprzeczne odnośne depesze, kwestyi tej niepodobna jeszcze ostatecznie rozstrzygnąć. W każdym razie ta pierwsza Izba stanowić będzie niejako senat, wybierany przez warstwy majętniejsze.

Druga Izba składa się ze 103 posłów, wybieranych na 5 lat według teraźniejszej ustawy wyborczej, jak wiadomo, bardzo zbliżonej do powszechnego głosowania. Bil, uchwalony przez drugą Izbę, odrzucony przez pierwszą, po dwóch latach, albo też po rozwiązaniu parlamentu dublińskiego, poddany będzie pod głosowanie obu Izb razem — a zatem mniej więcej tak, jak to się dzieje w Delegacyach austro-węgierskich, jeżeli ich uchwały się różnią. Wice-król albo minister może jednak w razie takiej wspólnej uchwały odwołać się do tajnej rady. Oczywista, że w tym ustroju Izba wyższa, wybierana przez majętniejsze warstwy, a zwłaszcza przez właścicieli dóbr, ma tworzyć pewną rękojmię dla mniejszości angielskiej w Irlandyi. Według pierwszego bilu do pierwszej sekcyi wchodziło 28 parów irlandzkich, którzy obecnie zasiadają w angielskiej Izbie wyższej; że Gladstone odstąpił od tego systemu, tłómaczy się zapewne wzmagającą się w obozie liberalnym niechęcią do Izby wyższej.

Co się tyczy zakresu działania nowego parlamentu dublińskiego, nowy bil nie różni się od pierwszego. Z kompetencyi Sejmu dublińskiego wykluczone będą wszelkie sprawy, dotyczące swobód religijnych i praw osobistych, korony, regencyi, prerogatyw wicekróla, pokoju i wojny, obrony krajowej, godności i tytułów, zagranicznego handlu i monety — które to sprawy zastrzega sobie parlament angielski. Według nowego bilu, urząd wicekróla ma „stracić charakter polityczny.“

Ostatecznie różnica pomiędzy parlamentem, złożonym z 2 sekcyj, jak opiewał pierwszy bil, a złożonym z dwóch Izb, jak opiewa nowy, nie jest bardzo ważną. Natomiast stanowczej zmiany projekt Gladstona doznał co do reprezentacyi Irlandyi w parlamencie angielskim. Według pierwszego projektu, Irlandya miała stracić wszelką reprezentacyę w parlamencie. Nie było to rzeczą słuszną, skoro pozostawały sprawy wspólne. Parlament angielski w tych sprawach byłby więc uchwalał prawa, obowiązujące Irlandyę, bez jej współdziałania.

Według nowego bilu, posłowie Irlandyi pozostają w angielskiej Izbie poselskiej. Tylko zamiast 103 posłów, będzie ich 80. Gladstone tłómaczy to obniżenie liczby posłów Irlandyi zmniejszeniem jej ludności. Z 103 mandatów Irlandyi obecnie stronnictwo irlandzkie posiada 80, a 23 przypadają Anglikom, głównie z prowincyi Ulsteru. W skutek zaproponowanej przez Gladstona zmiany Irlandczycy utracą około 12 mandatów — właśnie tak, jak to oświadczył p. Healy. Posłowie irlandzcy w parlamencie centralnym głosować będą tylko nad sprawami wspólnemi, usuną się oni od głosowania w tych sprawach, które dla Irlandyi załatwia Sejm dubliński. Jest to ten sam system, według którego posłowie kroaccy w Sejmie węgierskim nie biorą udziału w głosowaniu o sprawach ministerstwa oświecenia, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych, które dla Kroacyi załatwia samodzielnie Sejm zagrzebski.

Oto główne różnice pomiędzy pierwszym a drugim bilem irlandzkim. Przesądzać o dalszych jego losach byłoby dziś rzeczą zawczesną. Pierwszy bil, wniesiony 8 kwietnia r. 1886, odrzucony został 8 czerwca tegoż roku 341 głosami przeciwko 311. Skoro jednak nie upadł, lecz teraz pojawia się ponownie w pomyślniejszych warunkach, nie potrzeba wątpić o jego ostatecznem zwycięstwie.

KRONIKA

Lwów, 16 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły komitetowi ratunkowemu dla pogorzelców w Nawaryi, w powiecie lwowskim, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **Z podróży Najdost. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda**, ciekawe szczegóły znajdujemy w pismach zagranicznych. Najdostojniejszy Arcyksiążę bawił dłuższy czas w Bombaju, gdzie przyjmowany był z należnymi mu honorami. Zwiedzając miasto, miał Najd. Arcyksiążę sposobność oglądania osobliwości, których widok nie każdemu ze śmiertelników dostępnym bywa. Do osobliwości tych należą przedewszystkiem t. zw. „Wieżyce milczenia“. W najwyżej położonym punkcie Malabar Hill'u, w środku dobrze utrzymanego parku, wznosi się pięć okrągłych wieżyc 25 metrów wysokich, a od 200 do 250 stóp mających obwodu. Gromady sępów spoczywają na blankach, inne znowu unoszą się lotem lub obsiadają drzewa parku. Owe pięć wieżyc, to cmentarzysko Parsów, którzy tu ciała zmarłych porzucają na pożarcie sępom. Parsowie, czyli czciciele ognia, są wyznawcami nauki Zoroastra. Gromadą kilku rodzin, w 700 roku jeszcze unikając prześladowań zdobywców mahometańskich, zbiegli z Persyi do Indyj, a osiadłszy w Bombaju, rozrodzili się tu do 400.000 dusz. W świecie handlowym poważne tu zajęli stanowisko, a z powodu wysokiej uczciwości zyskali sobie względy Anglików, którzy im chętnie zarząd kraju powierzają.

Pracą i zapobiegliwością wielu Parsów do milionowych doszło fortun, których szczodrze w celach dobroczynnych używają, budując szpitale, szkoły i ratując ubogich bez różnicy wyznań. Zgodnie z zasadami nauki Zoroastra czcią otaczają ogień, ziemię, powietrze i wodę, aby żadnego z żywiołów nie zanieczyszczać ciałami zmarłych, oddają je na pastwę żarłocznych sępów. Wewnątrz, w celu tym budowanych, otwartych u szczytu wieżyc, znajduje się platforma, połączona z rodzajem szybu. Ciała zmarłych składane bywają w trzech przedziałach, z których wierzchni, najobszerniejszy, przeznaczony jest dla mężczyzn, środkowy dla kobiet, spodni zaś dla dzieci. Po złożeniu nagiego trupa w asystencyi rodziny i kapłanów, wszyscy opuszczają wieżę, a jednocześnie niemal spadają na platformę gromady sępów i w przeciągu najdłużej dwóch godzin dopełniają dzieła zniszczenia. Po kilku dniach wybielone na słońcu kości wrzucane bywają do wnętrznego szybu. Dostęp do cmentarza dla osób odmiennej wiary wzbroniony, urządzenie zatem wewnętrzne wieżyc oglądał Najd. Arcyksiążę na drewnianych modelach tylko, przedstawionych mu przez przełożonego gminy Parsów, sir Jamsetjee Jejeebhov'a.

Z cmentarzyska Parsów udał się Dostojny podróżnik na plac całopalny Hindusów. Przypadek zrządził, że właśnie palić miano zwłoki żony indyjskiego mnicha. Bez wielkich ceremonij obmyto ciało, poczem owinięte w lniany całun złożono na stosie, przykrywając je łupkami drzewa tak, iż stopy tylko i głowa widniały z pod nich. Najbliżsi krewni zmarłej podłożyli ogień; nikt tu łez nie ronił, obecni w milczeniu, już to siedząc już stojąc, otoczyli stos dokoła i pozostali na miejscu, dopóki się w popiół wraz z ciałem nie obrócił.

Dusza zmarłej przeniosła się w inne ciało ludzkie czy zwierzęce, pozostałe zaś szczątki szkieletu dobyto z popiołu i złożono w glinianem naczyniu wraz z pomarańczą, cytryną, bananem, liściem betelu i klejnocikiem, co wszystko razem wrzucono do morza. Ceremonia tak dla nędzarzów, jak dla bogaczów ta sama, z tą tylko różnicą, iż ci ostatni wznoszą sobie stosy z cennego drzewa, n. p. sandałowego.

Na wzmiankę zasługują także odwiedziny Najd. Arcyksięcia w miejscowem schronisku dla

zwierząt. Założony przez zamożnych Hindusów, mieści w sobie setki osłabionych wiekiem i chorobą zwierząt: wołów, krów, owiec, kóz, osłów, całe sfory psów chorych, a nawet kilka małp ślepych. Ale i zdrowe okazy pod koniec żywota chleb tu znajdują łaskawy, dla Hindusa bowiem wielka to zasługa ocalić wołu lub krowę przed nożem rzeźniczym. Utrzymanie zakładu tego kosztuje rocznie przeszło 100.000 rupij.

— **Obchód jubileuszu papieskiego.** Wszystkich panów, biorących udział w chórach jubileuszowych zaprasza dyr. Wszelaczyński na próbę generalną, która się odbędzie w piątek dnia 17 b. m. o godzinie 8 wieczorem w sali Towarzystwa muzycznego.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Brodach, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 28 marca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Henryk Sienkiewicz**, jak czytamy w warszawskiem *Słowie*, bawiący od paru tygodni w Warszawie, wyjeżdża niebawem do Rzymu, gdzie po świętach Wielkanocnych odbędzie się ślub jego z panną Maryą Wołodkowiczówną.

— **Ruch pociągów** na linii Rymanów-Jasło został na nowo podjęty.

— **Liczne grono** przyjaciół i znajomych nieodżałowanej pamięci Wilhelma Czerwińskiego odprowadziło wczoraj po południu zwłoki jego na miejsce wiecznego spoczynku. Podczas wyniesienia zwłok z domu żałoby, połączone chóry „Lutni", Towarzystwa muzycznego, „Echa" oraz „Sokołów", pod batutą p. Cetwińskiego, odśpiewały pieśń żałobną Mendelsohna *Beati mortui*. Orszak żałobny rozpoczynała kapela „Harmonii". Na grobie złożono kilkanaście wieńców: od Towarzystwa muzycznego, „Lutni", „Echa", od wdzięcznych uczenic, od baronostwa Brunickich i t. d. Wyróżniał się wieniec „od przyjaciół" z napisem: „Nieszczęśliwemu, cichemu pracownikowi".

— **Bolesną stratę** poniósł dr. Edmund Schmidt, lekarz w szerokich kołach naszego miasta wysoce poważany. Zmarła jedyna 3-letnia córeczka jego, Jadwiga. W pogrzebie, który odbył się wczoraj wzięło udział wiele publiczności ze wszystkich warstw społeczeństwa, zaznaczając tem żywe współczucie w nieszczęściu, które pp. Schmidtów dotknęło.

— **Jarosław Vrhlicky**, znakomity poeta czeski, szczery przyjaciel poezyi polskiej i Polaków, obchodzi jutro 40 rocznicę swoich urodzin. Z tego powodu przygotowywują wielbiciele poety w Pradze cały szereg uroczystości.

Koło literacko-artystyczne lwowskie wysłało dziś do jubilata telegram gratulacyjny.

— **Ślub.** W dniu 28 z. m. pobłogosławił ks. kanonik Teofil Midowicz w kościele katedralnym w Krakowie o godzinie 10 rano, związek małżeński między swą bratanką Gabryelą Midowiczówną, córką dr. Ludwika Midowicza, posła na Sejm krajowy i notaryusza w Rzeszowie, i Matyldy z Sapalskich, a Tadeuszem Staniszem, kandydatem notaryalnym, synem ś. p. Franciszka i Leonardy z Vimpellerów Staniszów.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 16 lutego bież. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 15 lutego do 12 w południe dnia 16 lutego b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—3), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (93 procent wilgotności względnej), opad deszcz, wysokość opadu 0,9 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +2,2°C., najwyższa +3,6°C. wczoraj w południe, najniższa +1,0°C. w nocy.

Cała doba była pochmurna i mglista; wczoraj po południu padał deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 775 do 770 mm. na Sycylii; zniżka drugorzędna utworzyła się w południowej Szwecyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 769 mm.

Prognoza na dobę 17 lutego bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby pozostanie około +3°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 procent; opadu nie będzie, pogoda.

— **Zmiana własności.** Majątek ziemski Skowiatyn, w powiecie borszczowskim, kupił w tych dniach od dotychczasowego właściciela Bartfelda, zastępca marszałka krajowego p. Antoni Jaxa Chamiec.

— **Smutna tragedya rodzinna**, niemal bezprzykładna w kronice wypadków, rozegrała się niedawno w miejscowości Tuzla Dolna, w Bośnii. Po krótkiej chorobie, na zapalenie płuc zmarł tam major Paweł Seftsovits. Żal po stracie ukochanego małżonka opanował młodą wdowę tak dalece, iż postanowiła i sobie życie odebrać. Wkrótce po pogrzebie męża zawezwała do siebie rusznikarza pułkowego i pod pozorem, iż przebywając sama w obcym kraju, wśród obcych ludzi, wraz z dwojgiem dzieci, uczuwa ciągłą obawę przed napadem lub rozbojem, prosiła go, aby odczyścił pozostały po mężu rewolwer i nauczył ją z nim się obchodzić. Rusznikarz, nie podejrzywając niczego, nie poskąpił jej informacyj i zaopatrzył młodą kobietę w tuzin nabojów. Nazajutrz też znaleziono nieszczęśliwą z kulą w sercu. Przed dokonaniem tego czynu ubrała się starannie w strój żałobny i pozostawiła dwa listy; w jednym z nich oświadcza, iż nie potrafiłaby żyć dłużej bez ukochanego męża, prosi więc, aby ją w jednym grobie z nim pochowano; w drugim liście zaś poleca opiekę nad dziećmi krewnym swoim i swojego męża. Ale i na tem jeszcze nie koniec owej tragedyi. Oto bowiem matka zmarłego majora, powiadomiona o jego ciężkiej chorobie, przybywa do Dolnej Tuzli, dowiaduje się o śmierci syna i trafia właśnie na pogrzeb synowej. Zrozpaczona staruszka, nie uroniwszy podobno ani jednej łzy, przyłącza się do orszaku pogrzebowego, uczestniczy w pogrzebie do końca, poczem udaje się do „Grand Hotelu", gdzie nazajutrz znaleziono ją powieszoną na ramie okna. Pozostawiła i ona list, w którym prosiła o pochowanie obok syna, a na koszta pogrzebu i zapłatę numeru hotelowego przeznaczyła 10 guldenów, jakie miała przy sobie, oraz kwotę osiągniętą ze sprzedaży płaszcza, mufki i kołnierza futrzanego. Losem dwojga sierot zajął się narazie miejscowy klasztor Sióstr Miłosierdzia, oraz ojciec nieszczęśliwej majorowej.

— **Pistolety Kościuszki.** Z Wiednia donoszą do *Czasu*: Wiadomo, że nadworny dentysta wiedeński dr. Thomas, radca cesarski, nabył w Londynie parę pistoletów, które były w posiadaniu Tadeusza Kościuszki, jako osobisty podarunek Waszyngtona. Dr. Thomas, znany jako jeden z najznakomitszych strzelców i wielki znawca historyi broni palnej, przekonawszy się o autentyczności pochodzenia pistoletów Kościuszki, kupił je li w celu, by za pośrednictwem Polaków, między którymi posiada wielu pacyentów i przyjaciół, droga ta pamiątka narodowa dostała się do Muzeum narodowego. To też unikat dotąd sprzedaży pistoletów tych w ręce prywatne. Dziś znaleźli się wreszcie tacy nabywcy, którzy zobowiązali się pistolety podarować Muzeum krakowskiemu. Tymi nabywcami są pp.: Adam Kalinka i Stanisław Klobassa. Za parę dni panowie ci wrócą do Krakowa z łupem bogatym, a pistolety Kościuszki spoczną tam, gdzie ich miejsce jedyne: w Muzeum narodowem w Krakowie, które mieści w swych murach tyle pamiątek po bohaterze polskim.

— **Studnia Samarytanki.** Ksiądz Jełowicki ciekawy przesłał *Przeglądowi katolickiemu* opis odkopanej przed kilku miesiącami kaplicy podziemnej, zbudowanej przed wiekami ponad biblijną studnią Samarytanki. Pole, na którem znajduje się studnia, przeszło od kilku lat w posiadanie patryarchy greckiego i on to rozkazał prowadzić na niem poszukiwania. Miejscowość odpowiada zupełnie opisowi ewangelicznemu, droga z Judei do Samaryi i teraz przechodzi koło Noplury, to jest dawnego Sichem; przed miastem przy drodze znajduje się studnia. Od początku chrześciaństwa miejsce to było celem pielgrzymek. Wznosił się tu dawniej wielki kościół, którego ruiny widoczne są na powierzchni. Absyda, obrócona na wschód, ma z dwóch stron schody, które teraz odkopano; po nich to schodzi się do pięknej, dużej kaplicy sklepionej, podziemnej, w kształcie krzyża łacińskiego. Kamienie, z których zbudowana, piękne, równe i duże, świadczą sposobem murowania o starożytności kaplicy, a przytem widać poprawki, za czasów krzyżowców uczynione. Kaplica, oświetlona z góry okrągłem oknem, znajdującem się w sklepieniu na przecięciu ramion krzyża; za progiem, od ściany północnej stoi kamień 1,14 m. długi, 0,77 m. szeroki, z otworem okrągłym, o 0,45 m. średnicy. W około kamienia widać ślady mozajki. Ta ostatnia część kaplicy była dawniej jedynie widoczna, pozostała zaś część dotychczas zawalona była gruzem i ziemią. Tam gdzie dawniej był ołtarz, przebito otwór do studni i pokazywano, jako *os putei*; nad nim w sklepieniu przebito drugi, przez który spuszczano pielgrzymów. Prawdziwy jednak otwór studzienny był tam, gdzie teraz znaleziono kamień. Z wyglądu sięga on wielkiej starożytności, widać na nim poprawki i upiększenia krzyżowców, znać też wydrążenia na zawiasy i zasuwę, z czego można wnosić, że musiano go zamykać pokrywą, bojąc się, aby go nie uszkodzono.

— **Dziennikarstwo przed stu laty.** Z okazyi 100-letniej rocznicy zgonu Ludwika XVI wiedeńska *Presse* wpadła na dobry pomysł poszukania w ówczesnych dziennikach wiadomości o tych krwawych wypadkach i przedstawienia wrażenia, jakie one na ówczesnej publiczności wiedeńskiej sprawiały. Dowiadujemy się z tego źródła, iż w wiadomościach, napływających z Francyi do Wiednia w latach 1792 i 1793, napróżno szukałby kto owych szumnych haseł wielkiej rewolucyi, jak n. p. uznanie praw człowieczeństwa i t. p. Łuna pożarów, odgłosy walk ulicznych, zgliszcza, zwaliska, oraz ów szafot z pracującą gorączkowo w Paryżu gilotyną — oto przeważna i wyłączna niemal treść współczesnych doniesień dziennikarskich. Wiadomości przybywały nadto bardzo spóźnione, gdyż zazwyczaj w dziesięć lub więcej dni po wypadku. Nam, obsługiwanym dziś telegrafem, trudno istotnie zrozumieć cierpliwość ówczesnych czytelników, faktem jest jednak, iż *Wiener Zeitung* z dnia 30 stycznia 1793 roku, a więc w 9 dni po straceniu króla, donosiła tylko, iż w paryskiem zgromadzeniu narodowem postawione zostały trzy kwestye: 1) Czy król Ludwik jest winnym; 2) Czy sąd o jego postępkach ma być przedstawiony do zatwierdzenia przez naród; 3) Jaka ma być kara? Następnie, w dniu 2 lutego, dowiedzieli się Wiedeńczycy, iż 366 członków konwentu głosowało za śmiercią króla, zaś 319 za dożywotnim więzieniem lub też wiecznem wygnaniem.

Dopiero d. 6 lutego ukazuje się *Wiener Zeitung* z wiadomością o straceniu Ludwika XVI, zaczyna ją zaś następującemi słowy: „Spełniony został jeden z najstraszniejszych czynów. Uświęcona głowa niewinnego, zacnego i wszelkiego szacunku godnego króla, spadła na szafocie. Zapominający o Bogu poddani, kąpali się we krwi swego prawowitego władcy. Nic już nie zmyje tej plamy z narodu francuskiego; pozostanie on wstrętnym wszystkim narodom i wszystkim cnotliwym ludziom...." Następuje po tych słowach dość wyczerpujące sprawozdanie o straceniu. Warto zanotować aktualność niejakiego p. Müllera, właściciela gabinetu figur woskowych na Kohlmarkt, aktualność, którejby i dzisiejszy wiek pary i telegrafów nie wiele znalazł do zarzucenia. Oto, w tym samym numerze *Wiener Zeitung*, który przynosi wiadomość o straceniu króla, p. Müller zaprasza do swego gabinetu dla obejrzenia naturalnej wielkości figury Ludwika XVI, odznaczającej się wielkiem podobieństwem.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Zakład nar. im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od 9—2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

— **Muzeum im. Lubomirskich** otwarte codziennie rano od 9—1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3—5 po południu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we czwartek, przedstawienie składane; rozpocznie „Pierwiosnki", obrazek sceniczny w 1 akcie K. Ujejskiego, nastąpi „Na zawsze", komedya w 1 akcie Courcy'ego, tłómaczył Wiktor Jaczewski, zakończy „Cavalleria rusticana", opera w 1 akcie Mascagni'ego. Występ panny Sapho Bellincioni i panów Aleksandra Myszugi i Rudolfa Bernhardta. — Jutro, w piątek, „Kawaler z fiołkami", komedya w 4 aktach Gustawa Mosera.

Dziś ostatni pożegnalny występ miss Annie Abbott po południu o godzinie w pół do 4, po cenach dramatu.

Album Jana Matejki. Wiedeńska firma Fr. Bondy'ego, która zasłużyła się już społeczeństwu polskiemu wydaniem rysunków Grottgera, przynosi nam nowe a prawdziwie artystyczne wydawnictwo arcydzieł Matejki. Pierwsze w tym rodzaju a tem cenniejsze, że i w najszerszych zagranicznych kołach rozpowszechni utwory naszego mistrza, album to składa się z 15 doskonale wykonanych reprodukcyj. Są to mianowicie obrazy: Bolesław Chrobry przed Złotą bramą w Kijowie, Śmierć Przemysława, Piotr Włast Dunin, sprowadzający Cystersów do Polski, Bitwa pod Grunwaldem, Hołd pruski, Wyciąganie dzwonu nazwanego Zygmuntem, Unia lubelska, Stefan Batory pod Pskowem, Iwan Groźny, Sędziwój, alchemik, robiący doświadczenia wobec Zygmunta III, Kazanie Skargi, Jan III pod Wiedniem, Rejtan, Konstytucya 3 maja i Kościuszko po zwycięstwie racławickiem. Piękną jest również teka tego albumu, wykonana z czerwonego płótna i ozdobiona portretem Matejki. Alfred Szczepański napisał objaśnienia do obrazów.

O Teofilu Lenartowiczu zamieszcza obszerny fejleton praska *Politik* (nr. 46) z 15 b. m. Fejleton ten jest pióra dr. Henryka Monata.

Znakomity uczony, profesor dr. Emil du Bois Reymond, obchodził w dniu 11 b. m. 50-letni jubileusz otrzymania dyplomu doktora medycyny i przyjmował w dniu tym liczne hołdy i powinszowania od świata naukowego, różnych stowarzyszeń, przedstawicieli władz i t. p.

Melchior de Vogüé zebrał znów w jeden tom artykuły swe, drukowane w *Revue des deux Mondes*. Ostatni ten tom wyszedł 12 b. m. w Paryżu i nosi tytuł „Heures d'histoire."

GOSPODARSTWO I HANDEL

Losy Stanisławowskie. Przy wczorajszem ciągnieniu główna wygrana w kwocie 9.000 zł. padła na nr. 5.705.

Produkcya cukru w Austryi. W pierwszych pięciu miesiącach kampanii 1892/93, a mianowicie od sierpnia do grudnia 1892, wyprodukowały wszystkie cukrownie austryackie 6,129.946 cetnarów metrycznych cukru, w tym samym zaś okresie roku 1891 wyprodukowały tylko 5,982.072 cet. metr. Konsumcya cukru wynosiła w tych pięciu miesiącach 1,334.447 cetnarów metr. a zatem zwiększyła się w porównaniu z r. 1891 o 23.238 cetn. metr., natomiast wywóz zmniejszył się znacznie. Od sierpnia do grudnia 1891 r. eksportowano bowiem z Austryi 2,428.000 cetn. metr., zaś w tym samym okresie 1892 tylko 1,964.059 cetn. metr. Zapasy wszystkich cukrowni austryackich wynoszą z początkiem stycznia r. b. 3,721.636 cetnarów.

Targ zbożowy.

Lwów, 16 lutego: pszenica 7·25 do 7·75, żyto 6·25 do 6·50, jęczmień 5·— do 5·75, owies 5·25 do 5·75, rzepak 10·60 do 11·50, groch 7·25 do 10·—, wyka 5·— do 5·25, nas. lniane 10·50 do 11·—, bób ·— do ·— bobik 4·60 do 5·—, hreczka 6·90 do 7·50, koniczyna czerwona 68·— do 75·—, biała 60·— do 80·—, szwedzka 65·— do 75·—, kminek 17·— do 20·—, anyż 36·— do 38·—, kukurudza stara 5·25 do 5·60, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy 12·25 do —·—. Waranty na wrzesień 13·75 do 14·—.

Usposobienie lepsze.

Kraków: pszenica biała 8·10 do 8·45, czerwona 7·90 do 8·35, żółta 7·90 do 8·35, żyto 6·70 do 7·—, jęczmień browarny 6·— do 6·60, pastewny 5·50 do 5·65, owies 5·90 do 6·25, groch 7·— do 10·50, koniczyna czerwona 60·— do 78·—, biała 70·— do 85·—, rzepak 1·50 do 12·—.

Usposobienie psokojne.

Rzeszów: pszenica 7·20 do 7·80, żyto 6·20 do —·—, jęczmień browarny 5·60 do 6·10, pastewny —·— do —·—, owies 5·50 do 6·—, wyka 4·80 do 5·—, groch 6·— do —·—, rzepak 10·75 do —·— chmiel za 56 kil. —·— do —·—, koniczyna 65·— do 78·— makuchy rzepakowe —·— do —·—. Spirytus bez podatku 11·50 do —·—.

Praga: pszenica czeska 8·45 do 8·85, węgierska 8·80 do —·—, austryacka 8·40 do —·—, żyto 7·15 do 7·40, owies 6·30 do 6·60, soczewica —·— do —·—, groch 10·— do 13·—, bób —·— do —·—, jęczmień 7·20 do 8·45, rzepak 13·25 do —·— olej rzepakowy 31·50 do 31·75, kukurudza 5·85, wyka —·— do —·—.

Podwołoczyska: pszenica 7·— do 7·23 żyto 5·65 do 5·90, jęczmień brow. 4·80 do 5·10, pastewny —·— do —·—, owies 4·70 do 5·10, hreczka —·— do —·—, groch 6·— do 7·25, kukurudza —·— do —·—, koniczyna 70·— do 67·—, rzepak —·— do —·—.

Usposobienie mdłe. Z Rossyi brak dowozu.

Linz: pszenica węg. 8·85 do 9·30, górno-austryacka 7·50 do 8·—, żyto górno-austr. 6·75 do 7·40, węg. 7·70 do 7·90, jęczmień węgierski 7·25 do 9·—, górno-austr. 6·25 do 6·75, górno-austr. pastewny 5·— do 5·50, kukurudza stara — do —, nowa kukurudza 5·65 do 6·75, owies górno-austr. 5·60 do 6·—, czeski 6·— do 6·40, nasienie lniane górno-austr. —·— do —·—, chmiel górno-austr. prima 98 do 104, export 90 do 95, słód austr. 13·— do 13·50, morawski 13·75 do 14·25. Spirytus bez podatku pro 10.000 litr procent 15·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 28 stycznia do 4 lutego. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 7·30 do 7·60, żyto 6·— do 6·15, jęczmień browarny 5·50 do 5·85, pastewny 4·60 do 5·15, owies 5·30 do 5·60, hreczka 7·— do 7·40, kukurudza zeszłoroczna 5·50 do 6·—, nowa 4·80 do 5·50, groch do gotowania 6·50 do 9·50, pastewny 5·— do 6·25, fasola 6·— do 11·—, bobik 5·— do 5·50, wyka 4·50 do 5·25, koniczyna 60·— do 90·—, koniczyna szwedzka 20·— do 28·—, anyż rossyjski 32·— do 38·—, anyż płaski 32·— do 39·—, kminek 17·— do 20·—, rzepak zimowy 10·25 do 11·25, rzepak letni nowy 12·— do 13·—, do —·—, lnianka 8·25 do 8·75, nasienie lniane 9·75 do 10·50, chmiel nowy 110·— do 150·—, nafta zwykła —·— do —·—, salonowa —·— do —·—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 47·25 do 47·60.

OSTATNIA POCZTA

W kołach wiedeńskich opowiadają, że zaręczyny ks. Ferdynanda Bułgarskiego z księżniczką Parmy Maryą Ludwiką miały się odbyć wedle pierwotnego planu jeszcze przed dziesięcioma dniami we Florencyi, skutkiem jednak śmierci księżnej Madrytu,

bliskiej krewnej domu Parmeńskiego, wstrzymano się z ich oficyalnem ogłoszeniem. Narzeczona księcia bawi obecnie w Viareggio, dokąd udał się — jak wiadomo — Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator.

Wspólne Ministerstwo zajęte jest obecnie zestawieniem wspólnego preliminarza na r. 1894, która to praca zostanie ukończona prawdopodobnie do pierwszych dni kwietnia. Z okoliczności, że Delegacye mają zebrać się dnia 23 maja wysnuwają dzienniki wniosek iż sesya wiosenna Sejmów krajowych ukończy się w połowie maja.

Wczoraj zebrał się na krótką sesyę Sejm dolno-austryacki. Przedłożono mu petycyę klubu obywatelskiego o odrzucenie wniosku w sprawie zmiany wiedeńskiego statutu gminnego, i dwa projekta rządowe co do zmiany dolno-austryackiej ordynacyi krajowej.

Konferencya biskupów węgierskich zbierze się w Budapeszcie dnia 22 b. m. pod prezydencyą prymasa Vaszary'ego. Konferencya zajmować się będzie sprawami kościelno-politycznemi, kwestyą kongruy i autonomii katolików w Węgrzech. Zarazem uchwalony będzie szereg sprawozdań z ostatniej konferencyi i sprawozdania te zostaną przedłożone Papieżowi, Najj. Panu i rządowi węgierskiemu.

Z powodu zarzutów, iż podręczniki nauki religii żydowskiej zawierają godne potępienia zasady moralności, wniesiono do Izby pruskiej podpisaną przez 214 rabinów niemieckich deklaracyę oświadczającą, że etyka żydowska niczego nie uznaje i nie dozwala przeciw nieżydom, coby wobec żydów nie było dozwolone. Nakazuje ona w każdym człowieku szanować wizerunek Boży, we wszelkich uczynkach trzymać się prawdy, każdego przyrzeczenia lub ślubowania wobec żydów jak i nieżydów niezłomnie dochowywać, do pomyślności ojczyzny wszelkiemi siłami się przyczyniać, i pospołu ze wszystkimi pracować nad umysłowem i moralnem udoskonaleniem ludzkości.

Z Odesy donoszą do *Polit. Corr.* Okólnikiem do gubernatorów nakazał minister spraw wewnętrznych, aby żydów, nieposiadających prawa zamieszkania w guberniach wewnętrznych, wezwali do wyniesienia się w przeciągu 4 miesięcy i osiedlenia się w dozwolonych dla nich rejonach. Żydom, posiadającym liczną rodzinę, stałe posady albo nieruchomości, wolno ten termin przedłużyć najdalej do 13 listopada. Wolno też żydom postarać się przed tym terminem o prawo pobytu w guberniach wewnętrznych. Nakaz ten odbije się na Rydze, Libawie i innych portach rossyjskich, w których handel przeważnie w ręku żydów spoczywa.

Termin powrotu ministra spraw zagranicznych Giersa do Petersburga nie jest ściśle określony. Prawdopodobnem jest, że p. Giers przepędzi lato w Szwajcaryi.

Generał Orżewskij uda się w tych dniach do Wilna, dla objęcia stanowiska generał-gubernatora.

Od jutra albo od poniedziałku począwszy, przyjmować będzie Ojciec św. na osobnych audyencyach dyplomatów, którzy otrzymali misyę złożenia Mu życzeń jubileuszowych. Stanowcze oznaczenie dnia nastąpi po przybyciu reprezentantów domów królewskich belgijskiego, saskiego i greckiego. Rossyjski pełnomocnik oczekuje nadejścia pisma carskiego, które wraz z podarunkami od cara wręczone zostanie Papieżowi.

Według wiadomości z Brukseli, członkowie parlamentarnej prawicy postanowili po kilkudniowych obradach, popierać zgodnie projekt rządu w sprawie reformy konstytucyi. Decyzya ta nie załatwi jednak prawdopodobnie sprawy reformy, rząd potrzebuje bowiem, aby projekt jego mógł być uchwalony, nieodzownie jednej przynajmniej części lewicy; otóż przy tych rokowaniach z lewicą, które teraz nastąpią, bardzo łatwo może przyjść do ponownego rozbicia się prawicy, posiadającej w łonie swem tak zasadniczych przeciwników proponowanego przez rząd systemu wyborczego, jak Woeste i Nothomb.

W parlamencie francuskim niebawem rozpocznie się wielka rozprawa polityczna z powodu interpelacyi deputowanego Leydeta, w sprawie ogólnej polityki rządu. Interpelacya ta wyszła z obozu radykalnego, i ma rzekomo na celu usunięcie nieporozumienia i niepewności, jaką wytworzyła znana mowa Cavaignaca. W istocie zaś chodzi interpelantom o obalenie wpływu frakcyj umiarkowanych i konserwatywnych, które pod wpływem mowy Cavaignaca zbliżyły się wzajemnie do siebie. Przywódca konstytucyjnej prawicy, Piou, uznał doniosłość tej interpelacyi, i zamierza w toku obrad wystąpić z większą mową, w której rozwinie program nawróconych konserwatystów, i złoży deklaracyę w imieniu swego stronnictwa. Rozprawa będzie, jak się zdaje, nader ożywiona i ważna, chodzi bowiem nietylko o losy obecnego gabinetu, ale zarazem ma się rozstrzygnąć kwestya, czy rządzące obecnie stronnictwa: radykalne i oportunistyczne, utrzymają się nadal u steru, czy też zmuszone będą ustąpić władzy koalicyi lewego centrum z konstytucyjną prawicą. Obie te grupy parlamentarne dołożą wszelkich starań, aby zdobyć większość w parlamencie, albowiem od tego zależy kierunek przyszłych wyborów powszechnych, a więc dalsze losy stronnictw i parlamentaryzmu francuskiego.

Podług telegramu paryskiego *Matin* (bardzo zresztą wątpliwe źródło), rząd turecki miał się udać do p. Szyszkina z protestacyą przeciw Anglii za zajęcie Egiptu. Gabinet petersburski miał się wymówić od interwencyi, ale co osłabia wiarogodność tej interwencyi, miał wypowiedzieć, że bez porozumienia się z Francyą nic przedsięwziąć nie myśli. Są to zatem prawdopodobnie francuskie desiderata, ale bardzo być może, że Turcyę stale namawiają do korzystania „z bezstronnej i sprawiedliwej rossyjskiej opieki.“

Dzienniki antiparnelistowskie zachwycają się billem Gladstona, podczas gdy organa parnelistowskie zachowują wyczekujące stanowisko. Prasa unionistyczna potępia bezwarunkowo projekt ministeryalny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 lutego. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najjaśniejszy Pan zamianował nadzwyczajnych profesorów: księdza dr. Józefa Komarnickiego i księdza dr. Józefa Bilczewskiego, zwyczajnymi profesorami na wydziale teologicznym Uniwersytetu we Lwowie; pierwszego dla nauki Biblii i wyższej egzegetyki Nowego Testamentu, drugiego dla dogmatyki szczegółowej.

Wikary miejscowy i zastępca nauczyciela religii w gimnazyum państwowem w Stryju, ksiądz Michał Kuryś, tudzież nauczyciel religii w szkole ludowej miejskiej w Stryju, gr. kat. ksiądz Eugeniusz Gromnicki, mianowani zostali nauczycielami religii w gimnazyum państwowem w Tarnopolu.

Nauczyciel pomocniczy w państwowej szkole przemysłowej w Krakowie, Barabasz Stanisław, i nauczyciel w fachowej szkole przemysłowej w Zakopanem, Alojzy Bunsch, zostali mianowani rzeczywistymi nauczycielami w państwowej szkole przemysłowej w Krakowie.

Wiedeń, 16 lutego. Przybył tu dzisiaj w nocy książę Ferdynand Bułgarski.

Wiedeń, 16 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. P. Prezes gabinetu hr. Taaffe odpowiedział na kilka interpelacyj, między innemi na interpelacyę dep. Slavika w sprawie zarządzeń, podjętych przeciw wylewom. Prezes Ministrów oświadczył że w tym względzie wysłał informacye do szefów rządów krajowych.

Po przejściu do porządku dziennego, mianowicie do szczegółowej dyskusyi nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości, wyraził dep. Eugeniusz Abrahamowicz życzenie zaprowadzenia ustnej i jawnej procedury sądowo-cywilnej, opartej na zasadzie wolnego dowodu; żądał dalej pomnożenia sądów i zwiększenia liczby urzędników sądowych w Galicyi, w której brak jest sił sądowniczych, zwłaszcza dla przeprowadzania nader licznych spraw drobiazgowych, poczem mowca zwrócił się do P. Ministra sprawiedliwości z zapytaniem w sprawie utworzenia sądu obwodowego w Stryju, co uważa za rzecz niezbędną i pilną; wreszcie wyraził nadzieję, że P. Minister, który zwiedził Galicyę i zna jej stosunki, postara się o usunięcie braków w sądownictwie.

Następnie zabrał głos P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn i zawiadomił, iż jeszcze w ciągu bieżącej sesyi wniesie projekt ordynacyi cywilnej, dalej projekt o wykonywaniu sądownictwa i kompetencyi zwyczajnych sądów w sprawach cywilnych, w końcu projekt postępowania egzekucyjnego i zabezpieczenia zajętych przedmiotów. Następnie oświadczył P. Minister że zasada ustnego i jawnego postępowania została już przeprowadzona. P. Minister ubolewał, że nowy kodeks karny nie może być prędko załatwiony, to też parlament powinien zasadniczą powziąć uchwałę, czy sobie życzy reformy ustawodawstwa karnego lub nie; w przeciwnym razie Rząd byłby zmuszony przeprowadzić reformę częściową za pomocą wniesienia nowel do ustawy karnej.

W dalszym ciągu swej mowy podniósł P. Minister, iż popiera w sposób możliwy kwestyę udzielania adjutów auskultantom i systemizowania siódmej klasy rangi dla pewnej przynajmniej części sędziów powiatowych. Co się tyczy gmachu sądu obwodowego w Stryju, to przyrzekł P. Minister, iż w najbliższym czasie zostaną przedsięwzięte potrzebne reparacye budowlane. Rząd ciągle ma na oku sprawę powiększenia liczby sądów w Galicyi. Z natury rzeczy wypływa, że powiększenie to może odbywać się tylko powoli, w każdym jednak razie powstają tam co roku przeciętnieciowo dwa nowe sądy powiatowe. P. Minister przyznając, iż sądy w Galicyi, zwłaszcza we wschodniej jej części, są bardzo obciążone oświadcza, że byłoby wielce pożądanem, aby starano się przeciwdziałać pieniactwu ludności i odwodzono ją od procesowania się. P. Minister stwierdza dalej zmniejszenie się cyfry zbrodni, co należy zawdzięczać różnym czynnikom i nadmienia, iż byłoby wielce pocieszającem, gdyby przyczyniało się ku temu także moralno-religijne wychowanie w szkołach ludowych. Musi wszakże wyrazić tutaj swoje subjektywne przekonanie, iż na podobny skutek w takim tylko razie będzie można liczyć, jeżeli w szkołach największy i stanowczy nacisk będzie kładziony na wychowanie religijne. (*Oklaski z ław prawicy*). Co się tyczy dyurnistów, to P. Minister zawiązał z Ministerstwem spraw wewnętrznych rokowania w sprawie zabezpieczenia dyurnistów na starość i na wypadek słabości.

W obec inicyatywy powołania do życia sądów pokoju nie zajmuje P. Minister nieprzychylnego stanowiska, musi jednak zastrzedz się przeciw mniemaniu, jakoby takie sądy mogły wydawać lepsze i sprawiedliwsze wyroki niż sądy obecne, które dają wszelką rękojmię bezstronności. P. Minister przyrzekł w końcu, iż uwzględni, ile możności wypowiedziane w toku obrad życzenia. (*Oklaski*).

Wiedeń, 16 lutego. W Izbie poselskiej wniósł dziś P. Minister skarbu projekt ustawy o przedłużeniu prowizoryum budżetowego do końca marca.

Wiedeń, 16 lutego. (*Tel. pryw.*) Kasacyjna rozprawa w procesie Hendigera w Najwyższym Trybunale odbędzie się w dniu 25 b. m.

Berlin, 16 lutego. Izba deputowanych sejmu pruskiego obradowała wczoraj nad petycyą saskiego Towarzystwa gospodarskiego. Hrabia Eulenburg oświadczył, że rząd, przy obradach nad zawarciem niemiecko-rossyjskiego traktatu handlowego, w radzie związkowej, wystąpuje będzie energicznie w obronie interesów rolnictwa i przemysłu. Byłoby jednak do życzenia — rzekł reprezentant rządu — ażeby dopóty, dopóki rokowania są w toku, nie poddawano traktatu pod dyskusyę publiczną.

Berlin, 16 lutego. Parlament obradował nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. Hrabia Caprivi oświadczył, iż uznaje, że położenie rolnictwa jest złe, rząd za to jednak odpowiedzialności ponosić nie może. Niemniej uznaje kanclerz, iż cła zbożowe obciążają kraj niezmiernie, rząd jednak stara się działać w tym kierunku, ażeby nie wymagać ofiar od rolników, ale owszem, ażeby żądać ofiar od państwa na rzecz rolników.

Berlin, 16 lutego. Cesarz Wilhelm odjechał do Wilhelmshaven.

Berlin, 16 lutego. Wczoraj odbyły się tutaj i w Zgorzelcu (Görlitz) na Szlązku zgromadzenia osób najrozmaitszych przekonań politycznych, które naradzały się nad sprawą przedłożenia wojskowego. Zgromadzenia te uchwaliły jednomyślnie rezolucye na rzecz przedłożenia, oświadczając, że przedłożenie to jest wynikiem konieczności politycznej, i podnosząc, że naród niemiecki jest w stanie podołać żądaniom tego przedłożenia.

Paryż, 16 lutego. Komitet socyalistyczny zajmujący się przygotowaniem demonstracyj na dzień 1 maja, postanowił wydawać osobne pismo, pod tytułem: *Pierwszy maja.*

Paryż, 16 lutego. Rada ministrów uchwaliła wczoraj odpowiedź, która ma być dana dziś w Izbie deputowanych na interpelacyę Leydet'a o polityce ogólnej. Gabinet oświadcza, że zamierza rządzić opierając się tylko na stronnictwie republikańskiem, bez względu na odcienia, jakie w łonie tego stronnictwa być mogą, i że zatwierdzi taki porządek dzienny, który z tem oświadczeniem zgadzać się będzie.

Paryż, 16 lutego. Sąd przysięgłych skazał Leguay'a na pięć lat więzienia i 3000 franków grzywny, zaś Prevost'a na trzy lata więzienia i 1000 franków grzywny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 lutego 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 328·50, Akcye kolei państwowej 306·35, Akcye tytoniowe 176·75, Anglo-austryackie 155·30, Unionbank 255·75, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 98·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·60, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —.—, za 100 marek 59·17. Usposobienie silne.

Wiedeń, 16go lutego 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 328·50, Alp. Tow. górnicze 56·20, Węgierskie akcye kredytowe 379·75, Akcye anglo-austryackie 154·75. Akcye banku Union 255·20, Akcye kolei Karola Ludwika 220·—, Akcye kolei Północnej 291·50. Akcye kolei Południowej 98·35, Losy tureckie 50·—, Akcye kolei państwowej 306·35, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 259·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej —·—, Wiedeńskie losy komunalne 172·—, Akcye tytoniowe 177·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·50, Akcye kolei Elbetal 236·75, Akcye banku dla krajów koronnych 237·25, 4-prc. węgierska renta złota 116·10, Akcye banku związkowego 122·—, Rubel papierowy 1·27·25, Węgierska renta papierowa —·—. Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 15-go lutego 1892 r. godz. 3, minut 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcze banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5-prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z. r. 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z d. 15-go lutego 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 13·40 do 13·60 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·43 do 7·45 zł. Berlin: pszenica (na sierpień) 155·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł:, spirytus 33·30 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 48·30 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na GAZETĘ LWOWSKĄ wynosi za pierwsze ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc luty: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem" za pierwsze ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc luty w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 lutego 1893.

Hotel Żorża.

PP. K. Wolfartowa z Kurzan, E. hr. Dziedu szycki z Izydorówki A. hr. Cetner z Podkamienia J. hr. Koziokzodzki z Podhayczyk, B. Rosenstock z J. Frommel z Pawłosiowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum Zakładu narodowego im. Ossolińskich od godziny 10—1 przed i od 3—5 po południu we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	6·46	9·32	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—
Z Kimpolungu	10·09	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	10·26	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	10·52	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9.5
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7.36

U w a g a: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 16 lutego 1893.

(bez kupona bieżącego.)

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	219	50	222	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	258	—	261	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	347	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	30	102	—
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	109	50	—	—
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	25	100	95
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	96	—	—	—
4½ pr. w. a. los. 52 l.	100	70	101	40
4 pr. w. a. los. w 56 l.	95	80	96	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	105	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	80	97	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—		—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	80	102	50
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	99	50	—	—
„ „ „ 4 „ „	95	—	—	—
5. Losy miasta Krakowa	23	—	25	—
„ „ Stanisławowa	40	—	43	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	57	9	67
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	24 -	1	30—
„ papierowy	1	26.	1	2 —
00 marek niemieckich	59	—	59	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. lutego 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.30	99.50
luty-sierpień	99.30	99.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.90	99.10
kwiecień-październik	98.90	99.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.—	148 50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.50	148.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	165 50	166 50
„ „ 1864 po 100 zł.	197 —	198 -
„ „ 1864 po 50 zł.	197.—	198·—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	155.75	156.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	118.55	118.75
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.50	101.—
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.50	—.
Galicyi	105.25	06.25
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	— —	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	96.20	97.20
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154.—	155.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	326.70	327.30
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	355.—	375.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	249.—	250.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	988—	994.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	96 30	96.90
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	363—	366.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2895.—	2905.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	219.75	220.25
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	258.25	259.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	304—	304.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	95.25	96.25
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	204.50	205.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	118.50	119.50
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	101.75	—.—
„ „ „ „ „ 4 pr.	97 90	98.70
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	117.50	118.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	102.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.75	99.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.50	96.50
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100 75	101.25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51¼ l.	100.50	—.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.—	100.20
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.50	102.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.25	99. —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 30	101.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.20	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	— —	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.25	90.25
z r. 1884	97.—	98.—
z r. 1866	—.—	—.—
r r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	106. 0	107.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	144.50	145 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	194.75	195.25
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	137.—	139.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	22.75	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	62.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.25	58.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.—	19.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	13.25	13.75
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	25.—	26.—
Salma po 40 zł. m. k.	68.75	69.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	66.50	67.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	38.—	40.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	140.—	142.—
„ „ po 50 zł. a. w.	66.50	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	44.—	45.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	76 —	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. s t.	120.90	121.35
Paryż za 100 fr.	48.07.5	48.15.
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.69.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9·61.5	9.62 5
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—·—
Talar związkowy	—.—·—	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Zl. 9190 [1002 1—3]

Das k. k. Bezirksgericht in Olesko gibt bekannt, dass die Feilbietung des 1/12 Theiles der Grundbuchseinlage Nr. 424 I. Theil Białykamień Eigenthum des Schuldners Cheim Schrage, der 1/6 Theiles der Grundbuchsein lage Nr. 167 I. Theil Białykamień und der Hälfte des Grundbuchseinlage Nr. 334 I. Theil Białykamień Eigenthum des Chaim Sinajendlich der Hälfte der Grundbuchseinlage Nr. 196 Eigenthum des Schloma Berl Kahane geschätzt insgesammt auf 345 fl. ö. Whg. behufs Einbringung der Forderung des Josef Lewin im Betrage von 334 fl. 21 kr. ö. Whg. sammt Nebengebühren am 2 März und am 6 April 1893 jedesmal um 10 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird.

Das Vadium beträgt 10 Perc.

Die übrigen Bedingnisse, der Schätzungsakt und der Grundbuchsauszug können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Olesko, am 31 Dezember 1892.

L. 7064 [914 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 16 rat pożyczkowych po 38 zł. 7 ct. i resztującego kapitału w kwocie 475 zł. 21 ct. a. w. z pn. przymusową sprzedaż realności w Bzowicy położonych a to a) realności wykazem hipot. l. 149 ks. gr. gm. Bzowica objętej dłużnika Aleksandra Korpania własnej i b) realności wykazem hip. l. 221 ks. gr. gm. Bzowica objętej dłużniczki Scheindli Charap własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. gal Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w likwidacyi dnia 17 marca 1893 i dnia 18 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania to jest za cenę szacunkową ad a) w kwocie 245 zł., ad b) w kwocie 670 zł. w. a. lub wyżej tychże. zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Kiniezera w Zborowie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Zborów, dnia 2 października 1891.

L. 4140 [1003 1—3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawi nie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Skawiny w kwocie 144 zł. 14 ct. z pn. w dniu 7 marca 1893 i 12 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwb. 193 w Skawinie spadkobierców ś. p. Antoniego Zapałowicza i Barbary Zapałowiczowej po połowie własnej.

Cena wywołania 410 zł.

Wadyum 41 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany c. k. notaryusz Peszkowski w Skawinie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 20 września 1892.

L. 7149 [989 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 228 zł. 77 ct. wa. z pn. przymusową sprzedaż realności pod nr. k. 161 w Zborowie położonej wedle wykazu hip. l. 539 dłużniczki Filomeny Anieli 2-im. Wolskiej własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 17 marca 1893 i 18 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 240 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Zborów, dnia 25 sierpnia 1892.

L. 16124 [759 1—3]

W dniach 17 marca i 21 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod l. p. 99 w Szówsku położonej wykazem hipotecznym l. 177 ks. gr. gm. Szówsko objętej w celu zniesienia spólnej własności.

Cena wywołania 625 zł.

Wadyum 62 zł. 50 ct.

Protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 15 listopada 1892.

L. 8996 [838 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 15 zł. 9 ct. wa. w dniach 17 marca 1893 i 20 kwietnia 1893 w sądzie o godzinie 10 rano realność w Siepprawiu lwb. 278 ks. gr. gm. Sieppraw Anny Sudzowej własna przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1500 zł.

Zakład 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawianamia Sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 8 kwietnia 1892 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 14 stycznia 1893.

L. 5266 [886 1—3]

W dniach 20 marca 1893 i 19 kwietnia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 165 w Jordanowie położonej wedle wbl. 207 ks. gr. gminy Jordanów Ludwika Papużyńskiego własnej na rzecz Bartłomieja Żura o 28 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 274 zł.

Wadyum 27 zł. a. w.

Resztę warunków, przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Piotra Michałka w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 31 stycznia 1893.

L. 4120 [795 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności w Nowym Sączu w kwocie 600 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie licytacya realności pod nr. 50 w Bobowy położonej wykazem 80 ks. gr. dla tejże gm. objętej dłużniczki Breindli Brandstätter własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 15 marca 1893 i w dniu 19 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3000 zł.

Wadyum wynosi 300 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 6 października 1892 ustanawia się kuratorem pana Michała Huzę z Ciężkowic.

Ciężkowice, dnia 20 grudnia 1892.

L. 5450 [830 2—3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniach 15 marca 1893 po wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 62 w Rajczy Stanisława Hulboja własnej na rzecz Michała i Anny Wereigrochów peto 28 zł. 88½ ct. z pn.

Cena wywołania 276 zł. 32 ct.

Wadyum 27 zł. 63 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Milówka, 13 listopada 1892.

L. 8898 [820 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 15 maja 1893 i 29 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 11 w Brzezince położonej dłużników Błażeja i Zofii Żywiołów własnej.

Cena wywołania 867 zł. 25 ct.

Wadyum 87 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 9 grudnia 1892.

L. 5010 [900 2—3]

C. k. miejsko deleg. Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przyprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Korniczu położonej, wedle wykazu hip. 352 tejże gm. dłużników Ilka Marszaluk i masy spadkowej Hafli Marszaluk własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 350 zł. a. w. w dniach 18 kwietnia 1893 i 19 maja 1893 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 330 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 19 czerwca 1885 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adw. dr. Ilnickiego ze zastępstwem adw. dr. Kraśnickiego.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły, i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, dnia 28 stycznia 1893.

L. 16020 [942 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Schreibera w kwocie 9 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 16 marca i 20 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya połowy realności wykazem hipotecznym nr. 151 gminy Ujście solne objętej Jana Łacha własnej.

Cena wywołania 316 zł.

Wadyum 32 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 31 grudnia 1892.

L. 196 [962 2—3]

W tutejszym Sądzie powiatowym odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 16 marca 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 kwietnia 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 9 w Łaskowcach wyk. hip. 509 objętej Abrahama Dresslera własnej na rzecz Jenaralnej ajencyi The Singer Manufacturing Comp. New York G. Neidlinger peto 15 zł. 47 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 479 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno w tus. registraturze przejrzeć.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i tych, którzyby po dniu 16 sierpnia 1887 do tabuli weszli lub którymby uchwały doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza p. Widawskiego w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 19 stycznia 1893.

L. 20173 [705 2—3]

Dnia 17 marca i 21 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 187 w Jarosławiu mieście położonej wedle haer. IX. pag. 421 n. 7 i Dom. nov. VI. pag. 435 n. 8 haer. ksiąg hipotecznych tejże gminy na rzecz dłużnika Abrahama Flussera zaintabulowana celem zaspokojenia pretensyi Matyldy Turnhein w kwocie 50 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 859 zł. 35 ct.

Wadyum 86 zł. a. w.

Kuratorem Józefa Schwarza i innych niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. Władysława Grabowskiego w Jarosławiu.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jarosław, 28 grudnia 1892.

L. 7570 [928 2—3]

W sądzie tutejszym odbędzie się na prośbę galic. zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 200 zł. zpn. publiczna sprzedaż realności lwh. 22 gm. kat. Lubinka dłużnika Jędrzeja Lisowskiego własnej w dwóch terminach a to dnia 15 marca 1893 i dnia 19 kwietnia 1893 każdym razem o 10 godzinie rano na miejscu w Tuchowie pod następującymi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. a. w.

Wadyum 40 zł.

2) Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną zostanie, na drugim także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 cz. z ceny wywołania.

3) Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności tego gospodarstwa przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi lub późniejsza doręczoną nie została ustanowiono Michała Nowaka.

Tuchów, dnia 25 stycznia 1893.

L. 8412 [720 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia pretensyi firmy Georg Neidlinger odbędzie się w dniach 16 marca 1893 i dnia 0 kwietnia 1893 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż 1/4 części realności whl. 164 i 1/8 części realności whl. 165 gm. kat. Nowy Sącz objętej Antoniny Skórczyńkiej własnej, na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi odnośnie do 1/4 części realności whl. 164 objętej 408 zł, 75 ct., zaś wadyum 40 zł. odnośnie do 1/8 części realności whl. 165 objętej.

Cena wywołania 132 zł. 50 ct.

Wadyum 13 zł.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 10 grudnia 1892.

L. 8292 [887 2—3]

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie na zaspokojenie pretensyi Antoniego Wielożnego starszego w kwocie 200 zł. z pn. egzekucyjną licytacyę realności lwh. 600 i 1279 w Kętach Józefa i Ewy Dattnerów własnych w dwóch terminach w dniach 16 marca 1893 i 17 kwietnia 1893 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 1045 zł. 87 ct. i 359 zł 37 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. adw. dr. Chrzanowskiego z Kęt.

Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, dnia 29 grudnia 1892.

L. 18583 [875 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 1070 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż 6/13 (sześciu trzynastych) części realności dłużników w Kołomyi pod nr 78 położonej wykazem hip. l. 262 ks. gr. dla V. dzielnicy miasta Kołomyi objętych dłużników a to masy spadkowej Nachmana Herscha Salpetra, Izaaka Rosenraucha, Chany Rosenrauch, Jüdes, Wigdora i Eigi Rosenrauchów własnych w dwóch na dzień 16 marca 1893 i 20 kwietnia 1893 w tutejszym sądzie w biurze IX. każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomienione realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 2891 zł. 16 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 289 zł. 11 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Trachtenberga z zastępstwem adw. dr. Rittigsteina obu w Kołomyi został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 21 stycznia 1893.

L. 18584 [876 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 1070 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż 3/13 (trzech trzynastych) części realności dłużników Irego Rosenraucha Feibischa Rosenraucha i Amalii Wasser wyk. hip. 262 księgi gruntowej dla V dzielnicy miasta Kołomyi objętej w dwóch, na dzień 16 marca 1893 i 20 kwietnia 1893 w biurze IX. tut. sądu każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach z tem, że pomienione części tej realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1445 zł. 58 ct. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 144 zł. 50 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którym uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Trachtenberga z zastępstwem adw. dr. Rittigsteina został ustanowionym, wreszcie że akt opisania przynależności w mowie będącej realności i bliższe warunki licytacyjne w ts. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 21 stycznia 1893.

L. 13726 [985 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Breindli Schönberg w kwocie 184 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 44 w Sękowy położonej wykazem hip. l. 33 i 215 objętej dłużników Jana Hajduka i Franciszka Buchholda własnej na dzień 7 marca 1893 i 5 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie w Gorlicach.

Cena wywołania 1535 zł. 50 ct.

Wadyum 154 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Neumanna.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, 21 stycznia 1893.

L. 54305 [991 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia zalegającej w cechu szewców lwowskich resztującej ceny kupna 1360 zł. 7 ct. aw. z pn. dozwoloną została na rzecz Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie egzekucyjna sprzedaż w drodze relicytacyi realności pop lk. 747¼ we Lwowie położonej (l. orj. 5 ul. Sokola) wedle wyk. hip. 649 poz. 4 k. B. stowarzyszenia cechu przemysłowego szewców lwowskich własnej, która się odbędzie w dniach 19 maja 1893 i 23 czerwca 1893 o godzinie 10 rano w tus. sali rozpraw i to na pierwszym terminie za lub nad, na drugim też poniżej ceny szacunkowej oraz wywołania 7100 zł. jednak nie niżej jak 2367 zł. wa.

Wadyum wynosi 1420 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny i dalsze warunki można przeglądnąć w tus. registraturze lub u komisyi licytacyjnej.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu dzisiejszym prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych, z życia i miejsca pobytu nieznanych dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Krzyżanowskiego z zastępstwem przez adw. dr. Pająka.

We Lwowie, dnia 21 stycznia 1893.

L. 10140 [988 2—3]

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 75 zł. aw. zpn. egzekucyjną sprzedaż miejsca pod l. 3 w synagodze izraelickiej w Sieniawie w oddziale ziemskim położonego dłużniczki Małki Gotlieb własnego w dniu 20 lutego i w dniu 20 marca 1893 o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 75 zł.

Zakład wynosi 7 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne i protokół oszacowania mogą być przejrzane w ts. registraturze.

Sieniawa, 9 grudnia 1892.

L. 789 [959 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 341 zł. 25 ct. aw. zpn. na rzecz kasy oszczędności miasta Tarnopola odbędzie się dnia 16 marca 1893 i dnia 20 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż dwu piątych części sklepu w Tarnopolu położonego, wyk. hip. l. 316 objętego na rzecz Ewy Pohoryles zapisanych.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 748 zł. 7⅕ ct. przy drugim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 74 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 9 stycznia 1893 prawa zastawu uzyskali, lub któremby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Glogiera a p. adw. dr. Schmidta zastępcą tegoż.

Dla leżącej masy spadkowej po ś. p. Ewie Pohoryles ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Horowitza, zść p. adw. dr. Blausteina zastępcą tegoż, zaopatrywuje się tychże w odpowiedni dekret i zarządza się doręczenie tej uchwały do rąk kuratora p. dr. Horowi za.

Tarnopol, 21 stycznia 1893.

L. 10168 [428 2—3]

Dnia 17 marca 1893 i 18 k... 1893 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 208 ks. gr. gminy Przyborów objętej Marcina i Maryanny Koczmarów własnej, tudzież realności wykazem hip. 17 ks. gr. gm. Przyborów objętej Stanisława Gębali własnej i realności wykazem hip. 211 ks. gr. gm. Przyborów objętej Macieja i Wiktoryi Żurków własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 53 zł. zpn.

Cena wywołania pierwszej realności 255 zł. drugiej realności 1065 zł. i trzeciej realności 814 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 11 listopada 1892.

L. 9790 [896 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Gabryela Orzakiewicza w kwocie 66 zł. 66 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 17 marca i 18 kwietnia 1893 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności wykazem hipotecznym nr. 1518 objętej gminy Sokołów własnej.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, 23 stycznia 1893.

L. 17582 [963 3—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziem. w likwidacyi we Lwowie do Tomasza Kosowskiego w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 2 marca 1893 i 6 kwietnia 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod l. wh. 20 w Żarkach położonej dłużnika własnej.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 29 grudnia 1892.

L. 735 [938 3—3]

Celem sprzedaży niezrealizowanych wierzytelności do masy konkursowej Józefa Liebermanna należących w drodze publicznej licytacyi wyznacza się termin na dzień 27 lutego 1893 i na dzień 13 marca 1893 zawsze o godzinie 9 przed południem w sądzie w biurze komisarza konkursowego c. k. adjunkta Seklera.

Cena wywołania 790 zł. 34 ct.

Wadyum 80 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze c. k. Sądu obwodowego lub przy terminie licytacyi.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 31 stycznia 1893.

L. 847 [905 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie, że w celu ściągnięcia wierzytelności masy konkursowej Markusa Sternhussa z Jezierzan na rzecz wierzycieli tej masy w ogólnej sumie 5161 zł. 59 ct. odbędzie się w biurze c. k. notaryusza Teofila Witosławskiego w Borszczowie publiczna sprzedaż tych wierzytelności w dniach 2 marca 1893 i 21 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszym terminie sprzedanemi będą pozycye pojedynczo lub w razie ofiarowania ryczałtowej korzystniejszej ceny ryczałtem, tylko za lub niżej nominalnej wartości lecz nie niżej 75 prc. ceny wywołania a na drugim terminie licytacyjnym i poniżej tej wartości za jakąbądź cenę ofiarowaną.

Spis wierzytelności przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu lub u c. k. notaryusza w Borszczowie.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu dłużników adw. dr. Orłowski.

Borszczów 31 stycznia 1893.

L. 20721 [903 3—3]

C. k Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia. iż w celu zaspokojenia wierzytelności Antoniego Starczewskiego w kwocie 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 23 marca 1893 i 13 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności dłużniczki Heleny Dasiewiczowej własnej wyk. hipot. 231 gminy kat. Stanisławów objętej tusąd. protokołem z dnia 11 października 1892 l. 16261 szczegółowo opisanej na i 148 zł. aw. przymusowo oszacowanej.

Szczegółowe warunki tej licytacyi i wykaz hipoteczny mogą być w registraturze przejrzane.

Dla niewiadomych dotąd wierzycieli hipotecznych zamianowano kuratorem adwokata Mandyczewskiego, zaś dla niewiadomych spadkobierców Łukasza Dasiewicza ustanowiono kuratorem adwokata Michała Fischlera.

Stanisławów, 31 grudnia 1892.

L. 1484 [913 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 245 w Zborowie położonej wedle wyk. hip. l. 293 Teofili Markowskiej własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Aleksandra Terleckiego na dzień 14 marca 1893 i na dzień 14 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 125 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Zborów, dnia 17 marca 1892.

L. 8050 [961 3—3]

Widbude sia o hodyni 10 rano dnia 9 marta powyższe ciny szacunkowoj a dnia 13 ćwitnia 1893 także ponyższe takowoj licytacya realnosty cz. 35 wyk. hip. 398 knyhy Janiw Koštia Kuzyka sowstwennoj na ricz obszczoho rolnyczo-kredytnoho Zawedenia wo Lwowi o 473 zł. 20 ct.

Cina wykłycznaja 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Reszta warunkiw, akt oszacowania i wytiach tabularnyj wilno perehlanuty w tusudowoj registraturi.

C. k. Sud powitowyj.

Budzaniw, dnia 31 hrudnia 1892.

L. 4385 [911 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi celem zaspokojenia sumy 28 zł. z pn. na rzecz Jonasza Vorzimmera sprzedaż posiadłości l. wh. 391 gminy kat. Wiśnicz m. objętej dłużników Lipmana i Sary Reichów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 15 marca i 3 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Aleksander Runge c. k. notaryusz w Wiśniczu.

Wadyum wynosi 15 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, dnia 31 października 1892.

Konkursa.

L. 122 [919 3—3]

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

I. Posady młodszego nauczyciela (ki) przy szkole 4 klasowej mięszanej w Borszczowie z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

II. Posady młodszego nauczyciela (ki) przy szkole 3 klasow. mięszanej w Iwankowie z płacą 300 zł.

III. Posad młodszych nauczycieli (ek) przy szkołach 3 kl. mięszanych:

a) w Bilczu złotem z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

b) Filipkowcach z płacą 300 zł.

c) Germakówce z płacą 300 zł.

d) Głęboczku z płacą 300 zł.

e) Jezierzanach z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

f) Korolówce z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

g) Mielnicy z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

h) Szuparce z płacą 300 zł.

i) Uściu biskupiem z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

IV. Posady starszego nauczyciela (ki) przy szkołach 1-klasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Babińcach ad Dźwinogród 2) Brzeżance, 3) Bielowcach, 4) Boryszkowcach, (za zboże potrąca się zł. 25 zł. 2 ct.) 5) Burdiakowcach, 6) Chudykowcach, 7) Chudyowcach, 8) Dźwiniaczce, 9) Dźwinogrodzie, 10) Gusztynie, 11) Horoszowej, 12) Juryampolu, 13) Kapuścińcach, 14) Łanowcach, 15) Łosiaczu, 16) Michałkowie, 17) Muszkatówce, 18) Muszkarowie, 19) Michałówce, 20) Okopach, 21) Olexińcach, 22) Paniowcach, 23) Piszczatyńcach, 24) Podfilipiu, 25) Sapohowie, 26) Strzałkowcach, 27) Szerszeniowce, 28) Tarnawce, 29) Turylczu, 30) Trubczynie, 31) Wierzbówce. 32) Wierzchniakowcach, 33) Wołkowcach ad Borszczów, 34) Załuczu, 35) Zielińcach.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jednę z tych posad winni wnieść podanie należycie udokumentowane [illegible] wykaz służby, tabelę kwalifikacyjną, a względnie w wymiar wkładki emerytalnej, za pośrednictwem władzy przełożonej, do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najdalej do końca marca br.

Borszczów, 6 lutego 1893.

C. k. Starosta: Prezes.

L. 122 [918 2—3]

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. a) Posady młodszej nauczycielki przy szkole 3 kl. żeńskiej w Zaleszczykach z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie;

b) posady młodszego nauczyciela (ki) przy szkole 3 kl. mieszanej w Tłustem mieście z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie;

c) posady młodszego nauczyciela (ki) przy szkole 2 klasowej mieszanej w Uściec zku z płacą 300 zł. 10 prc. dodatkiem na mieszkanie;

d) posady młodszego nauczyciela (ki) przy szkole 2 kl. mieszanej w Sinkowie z płacą 300 zł.

II. Posady starszego nauczyciela (nauczycielki) przy szkołach 1-klasowych z płacą 300 zł, i wolnem pomieszkaniem:

1) w Bedrykowcach; 2) Błyszczance; 3) Chmielowej; (z płacy potrąca się 2 zł. za użytek 1 morga pola) 4) Czerwonogrodzie (z płacy potrąca się 46 zł. 48 ct. za użytek 10 korcy zboża); 5) Dobrowlanach (z płacy potrąca się 10 zł. za użytek $1^1/_2$ morga pola); 6) Drohiczówce; 7) Dupliskach; 8) Holihradach; 9) Hołowczyńcach; 10) Iwaniu (z płacy potrąca się 21 zł. 39 ct. za użytek $4^1/_2$ korcy zboża); 11) Kołodróbce (z płacy potrąca się 50 zł. 12 ct. za użytek 12 korcy zboża 1 morga pola); 12) w Kościelnikach; 13) Kułakowcach (z płacy potrąca się 55 zł. 68 ct. za użytek 12 korcy zboża); 14) Lataczu; 15) Lesiecznikach; 16) Lisowcach; 17) Milowcach; 18) Myszkowie; 19) Piecznarnej; 20) Popowcach; 21) Słobódce koszyłowieckiej; 22) Słonem; 23) Swierzkowcach; 24) Szczytowcach; 25) Szutromińcach; 26) Szypowcach; 27) Zazulińcach (z płacy potrąca się 6 zł. 50 ct. za użytek $1^1/_2$ korca zboża); 28) Żeżawie.

Kandydaci (kandydatki), ubiegający się o jednę z tych posad, mają wnieść podanie należycie udokumentowane, zaopatrzone w wykaz służbowy, tabelę kwalifikacyjną i wymiar wkładki emerytalnej za pośrednictwem władzy przełożonej, do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do końca marca br.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Zaleszczyki, dnia 6 lutego 1893.

L. 149 [974 2—3]

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

I. Przy 4-klasowej szkole męskiej i żeńskiej w Nadwórnie posady młodszych nauczycieli z płacą roczną 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Przy 2-klasowej szkole mieszanej w Delatynie posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą roczną 300 i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

III. Przy jednoklasowych szkołach etatowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w Dobrotowie, Dorze, Hołoskowie, Hwozdzie, Jabłonicy, Majdanie górnym, Łojowie, Przerośłu, Mołodyłowie, Nazawizowie, Osławach czarnych, Potoku czarnym, Skopówce, Strupkowie, Tarnowicy leśnej, Weleśnicy i Wołosowie.

W szkołach pod I i II język wykładowy polski, we wszystkich innych szkołach język wykładowy ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jednę z wymienionych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej najdalej do 20 Marca 1893.

Z c. k. Okręgowej Rady szkolnej.

Nadwórna, 6 lutego 1893.

L. 91 [954 2—3]

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1) na posadę rzymsk. kat. ks. katechety przy szkole sześcioklasowej męskiej i siedmioklasowej żeńskiej w Białej z płacą 700 zł. i 70 zł. dodatku na pomieszkanie

2) na posadę młodszego nauczyciela przy sześcioklasowej szkole męskiej w Białej z płacą 420 zł. i 42 zł. dodatku na pomieszkanie.

3) na posadę starszego nauczyciela ewentualnie nauczycielki przy siedmio klasowej szkole żeńskiej w Białej z płacą 700 zł. i 70 zł. dodatku na pomieszkanie.

4) na posadę młodszego nauczyciela ewentualnie nauczycielki przy siedmioklasowej szkole żeńskiej z płacą 420 zł. i 42 zł. dodatku na pomieszkanie.

Językiem wykładowym tak szkoły męskiej jak i żeńskiej w Białej jest niemiecki.

5) na posadę rzym. kat. ks. katechety przy szkołach czteroklasowych męskiej i żeńskiej w Kętach z płacą 450 zł. i 45 zł. dodatku na pomieszkanie.

6) na posadę starszego nauczyciela przy czteroklasowej szkole męskiej w Kętach z płacą 450 zł. i 45 zł. dodatku na pomieszkanie.

7) na posadę starszego nauczyciela przy czteroklasowej szkole męskiej w Oświęcimiu z płacą 450 zł. i 45 zł. dodatku na pomieszkanie.

8) na posadę starszej nauczycielki przy czteroklasowej szkole żeńskiej w Oświęcimiu z płacą 450 zł. i 45 zł. dodatku na pomieszkanie.

9) na posadę starszego nauczyciela przy trzyklasowej szkole w Wilamowicach z płacą 450 zł. i 45 zł. dodatku na pomieszkanie.

10) na posady młodszych nauczycieli lub nauczycielek przy szkołach trzyklasowych:

a) w Bulowicach;
b) w Kozach dwuklasowych:
c) w Bestwinie;
d) w Brzeszczach;
e) w Brzezince;
f) w Hałenowie;
g) w Komorowicach;
h) w Osieku;
i) w Pisarzowicach;

z płacą 300 zł. tylko do posady w Komorowicach przywiązany jest dodatek miejscowy w kwocie rocznej 50 zł.

11) na posady nauczycieli przy jednoklasowych szkołach:

a) w Bzoskowicach;
b) w Malcu;

z płacą 300 zł. i wolnem mieszkaniem.

W szkołach od pozycyi 5 zacząwszy jest językiem wykładowym język polski tylko w Hałenowie język niemiecki.

Kandydaci ubiegający się o jedną z wymienionych posad, mają podania swe należycie udokumentowane wnieść za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Białej najdalej w terminie sześcio tygodniowym, licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w dzienniku urzędowym.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Biała, dnia 3 lutego 1893.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 628 [975 3—3]

Odnośnie do konkursu w Nr. 36 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, celem obsadzenia posady zastępcy prokuratora państwa we Lwowie, ewentualnie przy innej prokuratoryi państwa z poborami VIII klasy rangi z dniem 5 marca 1893 upływa.

Z c. k. Nadprokuratoryi państwa.

Lwów, dnia 10 lutego 1893.

Upadłości.

L. 765 [978 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też na nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. pp. położony majątek Franciszka Marksa kupca w Rohatynie.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k Sędziemu powiatowemu w Rohatynie panu Ignacemu Fido jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. adw. dr. Mańkowskiego z Rohatyna wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznaczony termin na dzień 24 lutego 1893 godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy, powinien takową chociażby o nią spór był w toku zgłosić się w tym sądzie obwodowym lub c. k. Sądzie powiatowym w Rohatynie wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych temuż szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 marca 1893 i podając ją na terminie na dzień 13 kwietnia 1893 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w części dziennika urzędowego „Gazety Lwowskiej“.

Brzeżany, dnia 11 lutego 1893.

L. 156 [996]

W sprawie konkursowej Alty Feldmanowej przedłożony rachunek zawiadowcy masy zas od 3 czerwca 1892 aż do ukończenia konkursu przejrzeć mogą wszyscy wierzyciele konkursowi i krydataryuszka w biórze tutejszego Sądu dnia 27 lutego 1893 o godzinie 10 przed południem i wnieść zarzuty.

Na termin ten wyznaczam także posiedzenie ogółu wierzycieli konkursowych Alte Feldmanowej celem powzięcia uchwały co do wniosku wydziału wierzycieli na przyznanie zawiadowcy masy Józefowi Mendlowi Kohnowi na pokrycie wszystkich wydatków aż do ukończenia konkursu kwoty 27 zł. 68 ct., na który wzywam wszystkich wierzycieli konkursowych pod rygorem, że niestający uważani będą jako przystępujący do uchwały większości.

Borszczów, 9 lutego 1893.

Komisarz konkursowy.

L. 193 [992]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż zarządcą masy rozbiorowej Dawida Puscha w Kołomyi mianowano adwokata dr Jana Freudenberga a tegoż zastępcą Izaaka Hermanna obydwóch w Kołomyi zamieszkałych.

Kołomyja 14 stycznia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 46317 [971 3—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej Nr. 1195 na 50 złr. mk. opiewającej na rzecz kaucyi służbowej ck. kontrolora podatkowego Józefa Kaszyca zastrzeżonej, ażeby obligacyę tę w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ tut. sądowi tem pewniej przedłożył, ile że w przeciwnym razie obligacya ta na ponowne żądanie ck. prokuratoryi skarbu za amortyzowaną zostanie uznaną.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 15 października 1892.

L. 7959 [1000 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jędrucha Jurczyszyna, że Chaim Waldman wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy o zapłacenie sumy 16 zł. 15 ct aw., wskutek którego na prośbę z dnia 1 grudnia 1892 l. 7959 dla niego kuratora w osobie Stefana Dorosza ustanowiono, i termin do rozprawy ustnej wedle post. drob. na dzień 20 marca 1893 o godzinie 9 rano wyznaczono, na którym sam lub przez pełnomocnika stanąć lub też ustanowionemu kuratorowi przed terminem informacyi udzielić ma gdyż inaczej skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Krakowiec, 12 stycznia 1893.

L. 8812 [1001 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie w sprawie egzekucyjnej Władysława Gduli przeciw Józefowi i Beili Wolfom pto 300 zł. w. a. zpn. celem doręczenia tut. sąd. rezolucyi z dnia 12 listopada 1891 l. 8145, zarządzającej i następnych dla Kelmana Rosenblütha przeznaczonych, dla tegoż Kelmana Rosenblütha wierzyciela hipotecznego Józefa i Beili Wolfów właścicieli 10/24 części realności lwh. 479 dla gminy Łańcut objętych a w drodze publicznej licytacyi na terminie w dniu 21 stycznia 1892 za kwotę 1800 zł. w. a. na rzecz Gołdy Wolf sprzedanych, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, ustanowił kuratora w osobie Franciszka Wawrzkiewicza z Łańcuta, co niniejszem ogłasza, wzywając Gelmana Rosenblütha, aby Sądowi o sobie dał znać lub kuratorowi, albo innemu dla siebie obranemu zastępcy, celem przestrzegania swych praw, potrzebnej informacyi w ciągu dni 14 udzielił, inaczej bowiem szkodliwe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Łańcut, dnia 31 grudnia 1892.

L. 11064 [994]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Majera Nadla, że przeciw niemu wniósł Ludwik Topolski prośbę o wykreślenie prenotacyi prawa najmu pomieszkania w realności pod N. k. 30 w Rzeszowie, składającego się z pokoju od głównego wchodu licząc na lewo i alkierza na czas d 1 listopada 1859 do końca października 1862 na rzecz Majera Nadla zaprenotowanego.

W skutek tego podania dla Majera Nadla kuratorem mianowano dr. Fechtdegena z Rzeszowa w myśl §. 45 ust. hip. wyznaczono termin na dzień 3 marca 1893 na którym dowieść należy, że termin do usprawiedliwienia nie upłynął, lub że skarga w właściwym czasie wniesioną została.

Rzeszów, dnia 12 stycznia 1893.

L. 15 [929 3—3]

Pan Spiridion Iwanowski adwokat w Samborze zrezygnował z adwokatury, wskutek czego z dniem 21 stycznia 1893 z listy tutejszych adwokatów wykreślony został.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Sambor, dnia 10 lutego 1893.

L. 942 [782 1—3]

Odnośnie do ts. edyktu z 7 grudnia 1892 l. 9009 czyni się wiadomem, że wyznaczony w sprawie egzekucyjnej Szymona Jollesa przeciw Junerowi Rothsleinowi pto 1026 zł. wa. na dzień 21 lutego 1893 pierwszy termin licytacyjny na dzień 21 marca 1893 zaś wyznaczony na dzień 21 marca 1893 drugi termin licytacyjny na dzień 25 kwietnia 1893 się przenosi.

Resztę warunków pozostawia się niezmienionemi

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 30 stycznia 1893.

L. 780 [993 1—3]

Ck. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Władysława z Charczowa Charczowskiego, że Joachim Chilf wniósł przeciw niemu pozew de praes 14 stycznia 1893 o wykreślenie sumy 2000 zł. złotych polskich czyli 200 zł. wa. ze stanu biernego realności pod lk. 21 w mieście Przemyślu położonej i równocześnie dekretowany do postępawania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla niego kuratorem ustanowiony został adw. dr. Smutny z zastępstwem adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się tedy pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub też innego pełnomocnika nam przedstawił, le że w razie przeciwnym skuttki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 21 stycznia 1893

L. 614 [777 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa wszystkich, którzy jako wierzyciele roszczą sobie pretensyę do masy spadkowej po zmarłym dnia 29 listopada 1892 w Jarosławiu bez ostatniej woli rozporządzenia byłym właścicielu restauracyi Ignacym vel Jurku Aschenfeldzie, ażeby na terminie dnia 14 marca 1893 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym roszczenia swe zgłosili i wykazali lub przed dniem powyższym pisemne podanie w tym względzie wnieśli, gdyż inaczej w razie wyczerpania masy spadkowej przez zaspokojenie zgłoszonych pretensyi utracą swe roszczenia, o ile takowe nie są zabezpieczone zastawem.

Jarosław, 20 stycznia 1893.

L. 8910 [907 3—3]

Sąd powiatowy uwiadamia Fedka Łycara niewiadomego z miejsca pobytu że przeciw niemu wniósł dnia 6 grudnia 1892 l. 8910 Semko Hrycak pozew drobiazgowy o zapłacenie kwoty 40 zł. wa. i termin do rozprawy na dzień 8 marca 1893 pod rygorem § 28 poczt. drob. wyznaczono i kuratorem Danyłę Hrycaka ustanowiono wzywa się go aby na tym terminie sam stanął albo kuratorowi środki dowodowe dostarczył inaczej złe skutki ze zaniedbania wynikające sam sobie przypisze.

Husiatyn, dnia 9 grudnia 1892.

L. 29559 [855 3—3]

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Wilfa, że Chaim Schapira wniół przeciw ni mu pozew o zapłatę 71 zł. aw. zpn. że kuratorem dla niego, ustanowionym został tutejszy adwokat dr. Apfel i że termin do rozprawy na dzień 27 marca 1893 godz. 9 rano w BN. 8 wyznaczono. Wzywa się go przeto, aby ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił swej informacyi lub innego pełnomocnika ustanowił, ileże w przeciwnym razie sam złe skutki poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 10 grudnia 1892.

L. 18064 [934 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Frieda z Kołomyi, że w sporze wekslowym Kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw niemu i tow. pto 35 zł. w a. zpn. ustanowiony został dla niego kurator w osobie adw. dr. Zipsera z substytucyą adw. dr. Milgroma, obydwóch w Kołomyi, że zatem rzeczą pozwanego Abrahama Frieda jest ustanowionemu kuratorowi udzielić potrzebną do zastępstwa informacyę lub innego zastępcę sądowi wymienić.

Kołomyja, dnia 24 grudnia 1892

L. 8002 [926 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Jonika, ażeby do spadku po swej matce śp. Katarzynie Jonikowej w przeciągu jednego roku pewniej się zgłosił iłe że w razie przeciwnym spadek ten ze głaszającemi się dziedzicami i ustanowionym kuratorem dalej pertraktowany będzie.

Tuchów, 31 stycznia 1893.

L. 16639 [809 3—3]

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie w sprawie egzekucyjnej ekspozytury ck. prokuratoryi skarbu w Krakowie przeciw Hirschowi Trellerowi i spól. pto 151 zł. $12^{1}/_{2}$ ct. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Amalii z Bettów Machumbaumowej, celem doręczenia jej zwróconej tusąd uchwały hipotecznej z dnia 30 sierpnia 1889 l. 22265 kuratora w osobie adwokata dr. Raczyńskiego, z substytucyą adwokata dr Grossa, i wzywa Amalię z Bettów Machumbaumowę, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi swoje środki obronne udzieliła, albo też innego pełnomocnika tut. sądowi przedstawiła.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 10 czerwca 1892.

L. 3850 [970 3—3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieznanemu z życia i miejsca pobytu Markusowi Herschowi 2 imion Waldbergowi, że przeciw niemu wniesiony został pod dniem 25 stycznia 1893 przez Samuela Waldberga pozew o zniesienie wspólnej własności realności lk. 152 i $153^{3}/_{4}$ we Lwowie wyk. hip. l. 111 dz. III objętej zpn, tudzież, że ustanowiono dlań kuratorem adwokata krajowego dr. Tennera ze substytucyą adwokata krajowego dr. Kazimierza Krygowskiego i że wspomniany pozew mianowanemu kuratorowi doręczony zostaje.

Wzywamy więc Markusa Herscha 2 im. Waldberga, by ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisać by musiał.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 28 stycznia 1893.

L. 57591 [969 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że Leonarda z Przybylskich Rott dnia 29 sierpnia 1892 w Kulparkowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarła.

Gdy nie jest wiadomem, czy w ogóle i jacy spadkobiercy po Leonardzie Rott pozostali, wzywamy wszystkich, którzy z jakiegokolwiek bądź tytułu do rzeczonego spadku po Leonardzie Rott pretensye mają, aby swoje prawa do spadku w ciągu jednego roku, licząc od dnia umieszczenia niniejszego edyktu po raz trzeci tutejszemu sądowi przy wykazaniu prawa do spadku i oświadczenia podali w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego kuratorem adwokat dr. Kwiatkowski we Lwowie z substytucyą adwokata dr. Kopeckiego mianowany został, tylko tym spadkobiercom, którzy do spadku się oświadczą i prawa swoje wykażą przyznanym zostanie, nieobjęte zaś części spadku lub gdyby się nikt nie zgłosił, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu przypadnie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 17 grudnia 1892.

L. 445 [851 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szoela Friedmana, że na pozew Matli Aberdam z praes. 10 stycznia 1893 l. 445 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. wa. zpn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Budzynowskiego z substytucyą adwokata dr. Błońskiego ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Szoela Friedmana, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać musi.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 17 stycznia 1893.

L. 188 [924 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Pawlika, iż celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z d. 16 maja 1892 l. 3071 którą dozwolono intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla wierzytelności w kwocie 270 zł. zpn. w stanie biernym realności lwh. 265 ks. gr. gm. kat. Ryglice objętej Józefa Pawlika własnej na rzecz Markusa Kleinmana ustanowiony został kuratorem Stefan Zając z Ryglic l temuż powyższa uchwała tabularna doręczoną została.

Tuchów, z dnia 14 stycznia 1893.

L. 7409 [877 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia wszytkich spadkobierców ś. p. Izydora Adillona 2 im. Allaira, względnie jego legataryuszy i wierzycieli, że im termin do zgłoszenia swych pretensyi do ruchomego majątku spadkowego w edykcie z 27 sierpnia 1892 l. 4665 do końcu roku 1892 wyznaczony pod rygorem w tymże edykcie wymienionym do 15 marca 1893 przedłuża.

Sanok, 21 stycznia 1 93.

L. 627 [930 2—3]

C k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle wskutek wniesionego przez Adama Kalinkę przeciw Wiktorowi Klobassie Zrenckiemu pozwu wekslowego de praes. 13 stycznia 1893 l. 244 pto 12000 zł. wa. zpn. ustanowił dla pozwanego Wiktora Klobassy Zrenckiego jako z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem dr. Fr. Ks. Wiedigera adwokata krajowego w Jaśle i temuż ts. nakaz zapłaty z dnia 14 stycznia 1893 l. 244 na wyż rzeczony pozew wydany doręczył.

Wzywa Sąd zatem Wiktora Klobassę Zrenckiego, ażeby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi do obrony udzielił, albo innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Jasło, 4 lutego 1893.

L. 628 [931 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle wskutek wniesionego przez Adama Kalinkę przeciw Wiktorowi Klobassie Zrenckiemu pozwu wekslowego de praes. 13 stycznia 1893 l. 245 pto 6000 zł. wa. zpn. ustanowił dla pozwanego Wiktora Klobassy Zrenckiego jako z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem dr. Fr. Ks. Wiedigera adwokata krajowego w Jaśle i temuż ts. nakaz zapłaty z dnia 14 stycznia 1893 l. 245 na wyż rzeczony pozew wydany doręczył.

Wzywa Sąd zatem Wiktora Klobassę Zrenckiego, ażeby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi do obrony udzielił albo innego zastępcę Sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Jasło, 4 lutego 1893.

L. 6542 [927 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Kucharczyka celem doręczenia mu uchwał hipotecznych z dnia 23 marca 1892 l. 1446 i z dnia 29 marca 1892 l. 1792 kuratorem Stanisława Florka z Gromnika.

Tuchów, dnia 15 listopada 1892.

L. 2498 [921 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Feifi Mechlowiczowej celem doręczenia ts. nakazu zapłaty sumy weks. 19 prc. wa. zpn. z d. 9 lutego 1893 l. 2498 kuratora ad actum w osobie adw. dr. Wojciecha Busia ze substytucyą adw. dr. Gustawa Holzera z Tarnowa i zarządza doręczenie onegoż kuratorowi.

Tarnów, dnia 9 lutego 1893.

L. 1958 [607 2—3]

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fedia Cicholskiego zawiadamia się, iż Franciszek Zatylny wniósł przeciw niemu i Nasci Ciastko pozew o uznanie praw własności parc. gr. l. 808/2 w Białym Potoku, i że mu ustanowiono kuratorem adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

Wzywa się Fedia Cicholskiego, aby ustanowił sobie pełnomocnika inaczej bowiem rozprawa z kuratorem przeprowadzoną zostanie

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 10 grudnia 1892.

L. 6990 [654 2—3]

Do spadku po ś. p. Tańce Czabanik, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Załużu dnia 24 stycznia 1887 zmarłej pozostałego, konkuruje niewiadomy z miejsca pobytu Michał Pyniaka, którego się wzywa, aby w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym stanął i deklaracyą do tego spadku wniósł, gdyż inaczej spadek ten z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem dla niego w osobie Józefa Czarnego z Załuża ustanowionym pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 30 września 1892.

L. 12435 [600 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Hunderta, że w sprawie Mojżesza Weissmana jako prawonabywcy kasy oszczędności w Kołomyi przeciw niemu pto 1200 zł. zpn. ustanowił dla niego kuratorem adw. dra Krobickiego z Kołomyi i temuż uchwałę z dnia 1 lipca 1892 l. 8936 i 8941 i z dnia dzisiejszego l. 12435 doręczył.

Kołomyja, 10 września 1892.

L. 16440 [686 2—3]

C. k Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Ozyasza Chami Freundlicha i Zygmunta Krausego że w sprawie o przyznanie wynagrodzenia za prawo propinacyi w Chłopczycach, ustanowiono im jako wierzycielom hipotecznym kuratorem p. adw. Fiternika ze substytucyę p. adw. Irzyczka Maciejowskiego.

Sambor, 31 grudnia 1892.

L. 564 [684 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Simona Steiera, że na skutek skargi Matyasza Trentschera de praes. 28 stycznia 1893 l. 564 wydano na dniu dzisiejszym przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 70 zł. 25 ct. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi z substytucyą adwokata dr. Steinhausa.

Wzywa się zatem Simona Steiera, aby w należytym czasie ustanowionemu kuratorowi potrzebne do zarzutów informacye udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 28 stycznia 1893.

Doniesienia prywatne.

Dla panów fotografów i amatorów fotografii!
polecają
Hamel i Feigl we Lwowie ul. Kopernika l. 21 71
najlepszy papier celudynowy i albuminowy.
Zlecenia na wszelkie artykuły wchodzące w zakres fotografii tak w miejscu jak i na prowincyi wykonuje się jak najszybciej i skrupulatnie. Przy większym odbiorze rabat.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.
125

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Od 1 stycznia 1893 zaprowadzamy niniejszą rubrykę w inseratowym dziale po 1 cencie słowo drukiem petitowym, po 2 centy od słowa tłustym petitem lub jego miejsca. 62

Sprzedaje i wypożycza ubrania galowe kostiumy futra stroje polskie 4 pasy polskie. **Tanio** zakład Jaszczyszyna. Gmach teatralny 258

Maszynki do strzyżenia głowy i brody po zł. 6 ct. 50 poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215

Ogłoszenia do „Gazety Lwowskiej, Przeglądu i Narodnej Czasopysy“ przyjmuje wyłącznie biuro Plohna, Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

Inseraty u nas są w pogardzie,
Nieraz kupiec myśli sobie:
Swiat i tak mię zna,
Ej, nie wydam nic na
Reklamę, szkoda groszy na
Anonse — a jednak znane firmy
Tylko reklamie zawdzięczają
I inseratowi, że się je ma i u nich kupuje,
Rady jednak trzeba zasięgnąć, aby
Efektowne anonse ułożyć, coby
Każdemu w oko wpadały. To osiągniemy u
Ludwika Plohna w biurze ogłoszeń. On
Anonse dobrze ułoży, tanio obliczy,
Może więc każdy się tam udać śmiało,
Aby miał dobre anonse i reklamy
PODSTAWY POWODZENIA.
213

Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych po cenach oryginalnych przyjmuje biuro Plohna, Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

BOLESŁAW CYBULSKI
(Hotel Francuski)
Lwów, plac Maryacki l. 5
poleca 217

rzezaki do sieczkarń, narzędzia ogrodowe, łopaty i widła stalowe, ocyle z stalowemi żyłkami nr. 1. sztuk 100 zł. 1.40, nr. 2 zł. 1.60 żelazne nr. 1 sztuk 100 ct. 98, nr. 2 zł. 1.18, ufnali zateckich 1000 zł. 1.80, 2.— i 2.20, korony szwedzkie zł. 1.92 i 2.04.

Wielki wybór samowarów tac i czarek mosiężnych, tombakowych i niklowanych, rossyjskich, z Tuły. — Wyprawy kuchenne — okucia do drzwi, okien, pieców i kuchen
po cenach nadzwyczaj tanich.

Jan Ihnatowicz
Fabryka we Lwowie, ul. Sykstuska 25. Sklepy własne: ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11 — Filie w Krakowie Sukiennice l. 20 i w Czerniowcach Rynek l. 12.

Nigretina
Wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Srodki do wywabiania plam:
Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni i t. d. 35 ct. — **Benzolina,** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 ct. — **Etilina,** wywabia plamy z farb od podłoki, flakon 25 ct **Jawelina,** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. **Oksalina,** wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina,** materye czarne wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskują pierwotny kolor i połysk pakiet 8 ct. — **Qwilaju,** do prania wełnianych i jedwabnych materyi pakiecik 6 ct. — **Mydło żółciowe,** do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 ct.

Najprzed. czernidło glicerynowe
pachnące do obuwia, daje piękny połysk miękczy skórę i chroni od pękania, pudełko po 5, 10, 20 30 i 50 ct.

Smarowidło litewskie
do obuwia i skór, miękczy skórę, czyni ją nieprzemakalną i trwałą, pudełko po 10, 20, 50 ct. i 1 zł.

Atrament czarny kampeszowy
nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po ct. 10. 15, 20, 30, i 50 ct.

Atrament niebieski, fioletowy, zielony i czerwony flaszka 10 i 51 ct.

Farby do stempli
niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 cent.

Atrament do znaczenia bielizny bez gumy flaszka 30 ct. 40

Powyższe wyroby za cenne i doskonałe własności zostały wyszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania

Ogłoszenie. 278

Dnia 28 lutego 1893 o godzinie 6 wieczorem odbędzie się doroczne zwyczajne

Walne zgromadzenie

członków spółki pożyczkowej, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w lokalu stowarzyszenia tego pod l. k. 26 w Przemyślanach, do którego wszystkich członków stowarzyszenia tego niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności i rachunków roku 1892.
2. Wniosek Rady nadzorczej o udzielenie członkom dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków 1892.
3. Wniosek Rady nadzorczej do urządzenia co do zysku i strat.
4. Wybór 5 członków na zastępców członków dyrekcyi (§. 4 stat.).
5. Wybór trzech członków do Rady nadzorczej w miejsce ustąpić się mającej jednej trzeciej części tejże (§. 15 stat.).

Przemyślany, dnia 14 lutego 1893.
Rada nadzorcza Spółki pożyczkowej w Przemyślanach stow. zareg. z ogr. poręką.
Salomon Neuman, prezes. Markus Schein, zastępca sekretarza

Pożyczki na kredyt hipoteczny i osobisty — **Majątki** ziemskie z lasami — **Kamienice** rentowne nowe i stare — **Wille** we Lwowie i w Zakopanem **Grunta** pod budowle poleca i poszukuje pod **korzystnemi warunkami** 221
J. Próchnik
we Lwowie ulica Jagiellońska l. 2

Rytmy narodowe
Teofila Lenartowicza
poematy:
Ostatni rycerz, Wincentemu Polowi, Werona, Pierwszy kmieć, Kościuszko w Szwajcaryi, Jagoda, Pieśni gminne. 254
Cena 2 zł. Do nabycia
w Drukarni Ludowej
Lwów, plac Bernardyński l. 7.

Kandydat z kilkuletnią praktyką notaryalną i w sprawach spornych, poszukuje zaraz posady. Łaskawe zgłoszenia pod adresem „Kandydat“ biuro dzienników L. Plohna, Lwów, ul. Karola Ludwika 9. 273

Lwowskie laboratoryum chemiczne świadectwem z dnia 30 marca 1892 do l. 19148 stwierdziło, że jedynie

Tutki cygaretowe nieklejone
wyrobu
S. W. Niemojowskiego
są znakomite i zupełnie zdrowiu nieszkodliwe.
Nabyć można w sklepach
S. W NIEMOJOWSKIEGO
we Lwowie, ul. Teatralna 3,
„ ul. Jagiellońska 6,
w Krakowie, Sukiennice 28,
oraz we wszystkich zna[illegible] handlach i trafikach 258
Ostrzega się przed licznemi naśladownictwami.
Wysyłka na prowincye odwrotnie, opakowanie gratis przy odbiorze 5000 sztuk franko.

WINA
tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe jako też i zagraniczne
poleca 2[illegible]
JAN LUDWIG
handel win założony w roku 1811.
we Lwowie, ulica Krakowska l. 7.

Dopeszy: Machan, Lwów. **Telefon nr. 36.**
ED. MACHAN
we Lwowie, plac Józefa Bema.
Fabryka maszyn, odlewarnia żelaza i metali, konces. zakład wodociągów i studzien wierconych
wykonuje
urządzenia wodociągów dla miast, domów prywatnych, kąpieli i dla zakładów przemysłowych, również wszelkie roboty wchodzące w zakres budowy maszyn. Utrzymuje składy
rur, pomp, kurków, wentyli, zlewów, muszli, syfonów, części budowlanych i maszynowych.
Odlewy uskutecznia się wedle własnych lub nadesłanych modeli.
(Lwów Impr[illegible]) 250

Hamel i Feigl, Lwów.
Story żelazne
z największej austryackiej fabryki storów żelaznych i markiz
E. S Rosenthala spadkobierców
w Wiedniu
Dostawcy c. i k. muzeów nadwornych w Wiedniu.
Wyrobione w tej fabryce story żelazne, wedle systemu Clark, uzbrojone w pasy z mocnej skóry krowiej **na podstawie uchwały magistratu w Wiedniu z dnia 31 lipca 1883 do l. 175 574 za odpowiednie** szelestu **nie robiące** uznane **zostały.**
Wypróbowane w licznych domach prywatnych użyte zostały przy budowie c. i k. poczty we Lwowie i w domu Wgo Aptekarza Mikolascha itd.
Zamówienia przyjmują
Hamel i Feigl
Lwów, Kopernika 21. 70

Abonament
na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne
po cenach oryginalnych
z dostawą do domu lub bez takowej
przyjmuje
Biuro dzienników i ogłoszeń
L. PLOHNA,
ul. Karola Ludwika l. 9, we Lwowie. 72

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.